

Patrioci wietnamscy odpowiadają ciosem na cios

15 helikopterów stracili agresorzy pod Sajgonem

W poniedziałek samoloty amerykańskie kontynuowały zbrojne bombardowania różnych obiektów i osiedli na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. Głównym celem ataków był rejon położony w odległości 75 km na południowy-wschód od Nam Dinh. Na liście obiektów bombardowanych przez piratów amerykańskich znajdowały się linie komunikacyjne, składy paliwa, bazy ciężarówek, barki, baterie artylerii przeciwlotniczej. W Wietnamie południowym superfortece „B-52” dokonały w poniedziałek trzech nalotów na rejon Kontum, położony na Centralnym Płaskowyżu. Bombardowano również obszar w prowincji Bien Hoa, w odległości 60 km na północ od Sajgonu.

W pobliżu Sajgonu doszło w poniedziałek do ostrego starcia między partyzantami a oddziałami 199 amerykańskiej brygady piechoty. W starciu tym co najmniej 3 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych a 22 rannych. Wśród rannych jest również dowódca 199 brygady generał John Freund, który przewieziony został do szpitala wojskowego w Sajgonie. Bitwa pod Sajgonem trwała ponad 4 godziny. Kiedy helikoptery amerykańskie próbowały zorganizować desant natrafiały na huraganowy ogień partyzantów. 5 helikopterów amerykańskich zestrzelono. Straty poniosły również oddziały sajgońskie, które wspierały akcję amerykańską. Kiedy na pole bitwy przybyły dalsze posiłki amerykańskie, partyzanci wycofali się.

Według najnowszych doniesień podczas bitwy w odległości 1,5 km od przedmieści Sajgonu zestrzelono bądź uszkodzono co najmniej 15 helikopterów amerykańskich. W poniedziałek zestrzelono także helikopter amerykański w prowincji Quang Ngai (północna część Wietnamu południowego). Helikopter odbywał lot rekonesansowy.

Jak donoszą z Waszyngtonu, w Białym Domu, Pentagonie i Kongresie toczą się dyskusje nad sposobami zapowiedzianego przez Johnsona zwiększenia liczebności wojsk amerykańskich w Wietnamie.

Opierając się na źródłach Pentagonu, prasa amerykańska twierdzi, że najprawdopodobniej trzeba będzie sięgnąć do tzw. rezerwy strategicznej, liczącej około 6 dywizji. Przepuszczalnie trzeba będzie również zwiększyć pobór do wojska (obecnie ok. 24 tys. rekrutów miesięcznie) ponieważ poważniejsze osłabienie strategicznych rezerw natrafi na opór ze strony Kongresu.

MANSFIELD WZYWA DO DEESKALACJI

Przywódca większości demokratycznej w Senacie, Mansfield wystąpił w poniedziałek z wnioskiem o natychmiastowe podjęcie przez administrację kroków w kierunku deeskalacji wojny wietnamskiej. Wysunął on w związku z tym następujące propozycje:

- zaprzestanie bombardowań Wietnamu północnego;
- stworzenie bariery obronnej na południowym krańcu strefy zdemilitaryzowanej;
- podjęcie inicjatywy na rzecz wniesienia sprawy

U Thant o Wietnamie

Nie widzę nawet cienia nadziei

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, udzielił wywiadu londyńskiemu „Sunday Times”, w którym m. in. omówił problemy związane z wojną wietnamską. Oświadczając, że „jeśli tendencje obecne nadal się utrzymają, istnieje obawa, że trzecia wojna światowa stanie się nieunikniona”. U Thant dodał, że w ubiegłym roku zgodził się na przedłużenie swego mandatu w ONZ właśnie ze względu na sytuację w Wietnamie. „W ciągu jednak trzech ostatnich lat wiele okazji i możliwości zostało straconych i obecnie nie widzę nawet cienia nadziei”.

Na zapytanie, czy zgodzi się przyjąć trzeci z kolei mandat na stanowisko sekretarza generalnego ONZ U Thant stanowczo odpowiedział: „Nie, dziękuję”. (PAP)

Wietnamu na forum Rady Bezpieczeństwa

Mansfield wskazał, że dalsza eskalacja do niczego nie prowadzi ponieważ przeciwnik na każde zwiększenie liczebności wojsk amerykańskich odpowie wzmocnieniem własnych wojsk.

Przywódca demokratów w Senacie zaznaczył, że nie oczekuje aby Rada Bezpieczeństwa „znalazła błyskawicznie cudowne rozwiązanie” problemu wietnamskiego, jednakże może go wszechstronnie rozpatrzyć i tym samym przyczynić się do uregulowania konfliktu.

(Głosy prasy amerykańskiej na temat Wietnamu — strona 2).

Szklana cacka w Libercu



AP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO W WET-INFO-WE TELEFONEM
RADIO W WET-INFO-WE TELEFONEM
RADIO W WET-INFO-WE TELEFONEM
RADIO W WET-INFO-WE TELEFONEM
RADIO W WET-INFO-WE TELEFONEM
RADIO W WET-INFO-WE TELEFONEM
RADIO W WET-INFO-WE TELEFONEM
RADIO W WET-INFO-WE TELEFONEM
RADIO W WET-INFO-WE TELEFONEM

Wyprawa na Tawan Bogd

Mongolscy i polscy alpinści podjęli wspólną wyprawę na jeden z trudno dostępnych szczytów w zachodniej części Monolii. Szczyt ten to Tawan Bogd, liczący 4.653 metry.

Pożar na Monte Mario

Na jednym z siedmiu rzymskich wzgórz — Monte Mario, wybuchł pożar niszcząc wspaniały park. W okolicy znajduje się willa rządu włoskiego, której bezpośrednio zagroził pożar.

Nosił wilk razy kilka

Znana piracka radiostacja „Radio 390” sama padła z kolei ofiarą pirackiego wyciecznika. Do znajdującej się 10 km od brzegu radiostacji podpiły 5 zamaskowanych mężczyzn, którzy po sterowaniu znajdujących się tam 4 członków obsługi zabrali 1000 funtów szterlingów.

Tour de France

Kurt Bossert, 26-letni inwalida ze Strassburga odbył trwającą 72 dni podróż po Francji swoim wózkiem inwalidzkim. Przebył on w sumie 5 tys. kilometrów.

Choroby serca i raka

Jak wynika z raportu rządowego opublikowanego we wtorek w Londynie choroby serca i rak są przyczyną śmierci każdego drugiego człowieka w Anglii i Walii.

Eksplozja cysterny

Na jednej z węzłowych stacji Tokio zderzył się pociąg towarowy ze składem wojskowym wiozącym 18 cystern paliwa lotniczego dla amerykańskiej bazy lotniczej dla amerykańskich sił powietrznych „Iokota”. Kilka cystern eksplodowało powodując olbrzymi pożar.

POZNAN
ŚRODA
9
SIERPIEŃ
1967

Wydanie AB
Nr 186 (7303)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Okupant izraelski w kłopotach

Mnożą się akty sabotażu strajków i zamachów zbrojnych

KAIRSKI KORESPONDENT PAP, RED. DZIEDZIC PISZE:

Do stolicy ZRA nadchodzi coraz więcej sygnałów, że okupacja terenów ZRA, Jordani i Syrii przysparza Izraelowi coraz więcej kłopotów. Mnożą się akty sabotażu, nasilają represje, a to z kolei powoduje, że opór ludności arabskiej przeciwko gwałtom i bezprawiu przybiera na sile. Szczegółnie dobitnie zjawiska te wystę

pują na terenie Gazy, jak również w północno-wschodniej części prowincji Synaj, której głównym miastem jest El-Arisz.

W rejonie tym dochodzi już do zbrojnej akcji ludności, raz po raz słychać o wybuchach min. Ale też okupant wykazuje tu najwięcej brutalności: wysiedlanie, konfiskaty mieszkań, maltretowanie ludności są na porządku dziennym, a nierzadkie są egzekucje lub terroryzujące Arabów morderstwa. Z Gazy Izraelczycy wysiedlili do El-Arisz grupę posiadaczy egipskich paszportów oskarżając ich o „wzywanie ludności do stawiania oporu”.

Izraelski okupant i tym razem sięga po wszelkie wzory okupanta niemieckiego.

Ostrze represji skierowane jest na wszystkich zajętych terenach przede wszystkim przeciwko inteligencji — lekarzom, prawnikom, nauczycielstwu. Jest to wynikiem tego, że coraz wyraźniej załamują się próby zwerbowania kolaborantów, którzy by mogli dawać pretekst do twierdzeń, iż ludność arabska „akceptuje nową władzę”.

O to Izrael zabiega wszelkimi sposobami wypuszczając na terenach okupowanych swe naczelniki pocztowe, okupacyjne pieniądże.

STRAJK W JEROZOLIMIE

Z doniesień korespondentów agencji zachodnich wynika, że rozpoczęty w poniedziałek strajk w okupowanej przez agresora izraelskiego części Jerozolimy strajk powszechny sparaliżował całkowicie życie gospodarcze. Nieczynny jest transport, zamknięte sklepy i restauracje. Robotnicy arabscy pozostają w domach.

Okupant izraelski usiłuje zastraszyć strajkujących. Po ulicach krążą wzmocnione patrole policyjne, a nad miastem unoszą się śmigłowce. Okupanci dokonują aresztowań.

Z Indonezji

Ostre napięcie w stosunkach z Chinami

Sobotnia napaść na ambasadę ChRL w Djakarcie pociągnęła za sobą dalsze zaostrzenie się stosunków między Djakartą a Pekinem, który po raz drugi złożył energiczny protest, znowu odrzucony przez rząd indonezyjski.

W niedzielę przed ambasadą chińską w Djakarcie stały posterunki wojska z samochodem pancernym, nie pozwalając dyplomatom chińskim na opuszczanie ambasady bez zgody władz (agencje zachodnie donosiły o analogicznych krokach, podjętych w Pekinie wobec członków ambasady indonezyjskiej).

Władze indonezyjskie zezwoliły dyplomatom ChRL na opuszczanie ambasady, ale przed gmachem pozostawiono ośmiu uzbrojonych żołnierzy. Podwórze ambasady było nadal zasłane szkieletami i szczątkami spalonych przez demonstrantów części zabudowań.

Agencja Nowych Chin informuje o masowych demonstracjach protestu przed ambasadą Indonezji w Pekinie.

Demonstracja Murzynów na Kapitolu

Odmowa Kongresu USA wyasygnowania 40 milionów dolarów na dwuletni program zwalczania plagi szczyrów w slumsach miast amerykańskich, doprowadziła do gwałtownej demonstracji Murzynów na Kapitolu, z którą krwawo rozprawiła się policja.

Okolo 75 demonstrantów, którzy przybyli z Harlemu, skandowało na galerii Izby Reprezentantów hasła żądając przyjęcia ustawy. Policja usiłowała usunąć ich siłą. Doszło do rękoczynów. Aresztowano 10 osób. (PAP)

wań oraz wszczęli śledztwo przeciwko „podżegaczom”, którzy mają się rekrutować z „Organizacji Obrony Arabskiej Jeruzolimy”. Korespondenci agencji zachodnich wspominają, że rozdawane są ulotki, w których protestuje się przeciwko bezprawnej aneksji jerozolimskiej części Jerozolimy oraz wyzywa ludność do wstrzymywania się od płacenia podatków. W dzielnicy panuje napięta atmosfera.

DECYZJA IRAKU W SPRAWIE EKSPLOATACJI NAFTY

Według informacji nadeszłych z Bagdadu, Rada Ministrów obradująca pod przewodnictwem prezydenta Iraku, generała Arifa, zatwierdziła w niedzielę wieczorem ustawę przyznającą „krajowej spółce naftowej w Iraku” eksploatację złóż ropy naftowej. Ustawa zabrania formalnie odstępstwa terenów, na których znajdują się złoża ropy naftowej spółkom zagranicznym lub osobom trzecim.

Złoża, które przypadły obec

Dokończenie na str. 2

Przymiarka na nowy rok szkolny

Potrzeba około 20 tys. nauczycieli

Według danych kuratoriów w nadchodzącym roku nauki szkoły podstawowe, średnie oraz placówki wychowawcze będą potrzebowały 19.200 nowych nauczycieli i wychowawców.

Zakłady kształcenia nauczycieli oraz wyższe uczelnie pedagogiczne ukończyły w br. blisko 17.500 absolwentów. Z tego wynika, że szkolnictwo

odczuje w roku nauki 1967/68 brak nauczycieli.

Stosunkowo lepiej jest z kadra dla szkół podstawowych oraz przedszkoli, chociaż i tu sprawa nie jest prosta. Niektóre kuratoria dysponują poważną nadwyżką absolwentów średnich szkół pedagogicznych (m. in. Warszawa, Łódź, woj. kieleckie, bydgoskie czy krakowskie), inne natomiast, jak np. wrocławskie, koszalińskie, białostockie, rzeszowskie i szczecińskie — odczuwają ich brak.

Największe trudności występują, podobnie jak w poprzednich latach, z zaspokojeniem potrzeb kadrowych szkolnictwa zawodowego, zwłaszcza gdy chodzi o nauczycieli przedmiotów specjalistycznych.

Kuratoria zawarły wstępne umowy z ponad 200 absolwentami szkół wyższych i umowy stypendialne z ponad 550 absolwentami, z zaspokojeniem potrzeb kadr. Zaspokojenie potrzeb wyższych uczelni wynosi ponad 1600 osób. Wyższe szkoły pedagogiczne będą w stanie zaspokoić to zapotrzebowanie jedynie częściowo. Szkoły liczą więc w poważnym stopniu na absolwentów wyższych szkół technicznych, ekonomicznych i rolniczych, a także na absolwentów uniwersytetów. (PAP)

Katastrofa śmigłowca we Francji

9 osób zginęło w katastrofie śmigłowca radzieckiego MI-6, który w niewyjaśnionych dotychczas okolicznościach, rozbił się na skalistym stoku płaskowyżu Estaque w pobliżu Ensues (Bouches du Rhone) — podczas zwalczania pożaru. Wśród zabitych — jak informuje agencja France Presse — znajduje się 7 członków załogi radzieckiej, tłumacz i francuski oficer łącznikowy. — Przez trzy godziny dobiegło do ofiar katastrofy było niemożliwe w związku z szalejącym pożarem lasów sosnowych.

W 3 rocznicę śmierci

Wieniec i kwiaty na grobie Aleksandra Zawadzkiego

7 bm., w trzecią rocznicę śmierci wybitnego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, b. przewodniczącego Rady Państwa PRL — Aleksandra Zawadzkiego, na jego grobie w Alei Zasłużonych na cmentarzu powązkowskim złożono wieniec i kwiaty. Obecnie byli: żona Zmarłego, Stanisława Zawadzka i jego siostra — Wanda Duraj.

Wieniec składały delegacje: Komitetu Centralnego PZPR z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR — Bolesławem Jaszczukiem; Rady Państwa — z zastępcą jej przewodniczącego, Bolesławem Podędwornym i sekretarzem — Julianem Horodeckim, Sejmu, Centralnego Komitetu SD, Ministerstwa Obrony Narodowej, OK FJN, CRZZ, władz centralnych organizacji młodzieżowych, Komitetu Wojewódzkiego PZPR i WK FJN w Katowicach, Komitetu Warszawskiego PZPR, górników z kopalni „Generał Zawadzki” w Dąbrowie Górniczej, załogi Stołecznych Zakładów im. Róży Luksemburg — gdzie Zmarły był członkiem organizacji partyjnej oraz uczniów Szkoły w Grudusku na Mazowszu, noszącej imię A. Zawadzkiego. (PAP)

Tragiczny bilans

sołoty i niedzieli

Utonęło 10 osób 5 zginęło na drogach 163 pożary

W sobotę i niedzielę — jak informuje Komenda Główna MO — utonęło 10 osób, w tym dwoje dzieci. Wszystkie wypadki nastąpiły podczas kąpiei w miejscach niestrzeżonych lub zakazanych.

W czasie ostatniego weekendu zanotowano 48 wypadków drogowych, w których zginęło 5 osób, a 48 odniosło rany. Wśród ofiar śmiertelnych było 2 dzieci, a wśród rannych — 7.

W ciągu ostatnich 2 dni zanotowano 163 pożary, w tym 7 w państwowych gospodarstwach rolnych, 9 — w obiektach przemysłowych i 1 pożar lasu. (PAP)

Syn Conrada w Polsce

Na zaproszenie Związku Literatów Polskich przybył w poniedziałek do Warszawy Borys Conrad, syn znakomitego



Na zdjęciu: Borys Conrad na lotnisku Okęcie.

CAF — Telefoto

pisarza Józefa Conrada-Korzeniowskiego.

Syn autora „Lorda Jima” bał w ostatnim w Polsce w 1914 r. w towarzystwie swego ojca.

W czasie 2-tygodniowej wizyty w naszym kraju, Borys Conrad spotkał się z pisarzami oraz wydawcami książek jego ojca w Polsce, a także odwiedził Kraków, Zakopane i Wybrzeże. (PAP)

Strategia eskalacji nie przynosi rezultatów

Prasa USA o misji Taylora i Clifforda

Wypowiedzi złożone przez specjalnych wysłanników prezydenta Johnsona — Taylora i Clifforda — po powrocie z Dalekiego Wschodu, określone zostały przez amerykańską prasę jako zdecydowanie mętne i wręcz dezinformujące zarówno jeśli chodzi o rezultaty ich misji jak i sytuację w Wietnamie.

Poniedziałkowa „Washington Evening Star” pisze w artykule redakcyjnym, że to co zostało podane do wiadomości publicznej na temat misji Taylora i Clifforda „w praktyce równa się zeru”. Zaznaczając, że nie wiadomo jaka jest treść sprawozdania złożonego prezydentowi Johnsonowi przez obu jego wysłanników dziennik do chodzą do wniosku, że „wojna nie przebiega tak dobrze jak

twierdzą koła oficjalne” i że szkodzą one do dalszego wzmożenia wysiłku wojskowego w Wietnamie, Stany Zjednoczone nie mogą liczyć na pomoc ze strony swych sojuszników.

„Kiedy Taylor i Clifford wyruszyli na Daleki Wschód — pisze dziennik — zakładano, że będą oni nalegać na naszych sojuszników aby zwiększyli swój wkład wojskowy w wojnę wietnamską. Obecnie Clifford twierdzi, że sprawa konieczności wojsk była dyskutowana ale że nie wysuwano konkretnych zadań w tym względzie. W sumie należy więc wycofać wniosek, że wysiłek wojskowy w Wietnamie zostanie zwiększony, ale wszelkie dodatkowe wojska będą musiały być dostarczone przez Stany Zjednoczone.”

„Czy wysłannicy prezydenta sądzą, że wojna — jak o tym chcą przekonać społeczeństwo niektórzy optymistyczni — rzeczywiście — przebiega pomyślnie? Chyba nie. Powiedzieli oni, że nikt nie może przewidzieć jej końca i że „musimy kontynuować to, co robimy”. Nie brzmi to zachęcająco.

W istocie rzeczy wojna nie przebiega tak dobrze jak twierdzą oficjalne koła waszyngtońskie. Nie przebiega nawet tak dobrze jak w roku ubiegłym. Nasza strategia „stopniowej eskalacji” nie przynosi oczekiwanych rezultatów ponieważ Wietnami potrafi dostosować się do niej.”

Podobnie „Baltimore Sun” w artykule redakcyjnym p. t. „Mętna misja” pisze, że „dwuznaczne wypowiedzi Taylora i Clifforda pozostawiły opinię publiczną w niewiedzy co do konkretnych celów i rezultatów ich misji”.

Dziennik stwierdza, że niezależnie od tego czy Taylor i Clifford należeli do sojuszników aby skierowali więcej wojsk do Wietnamu w zaprzęgniętych krajach panuje taka sama niepewność jak w

Stanach Zjednoczonych co do perspektyw wojny.”

Poniedziałkowy „New York Times” w całostronicowej korespondencji z Sajgonu zatytułowanej: „Wietnam — oznaki impasu” m. in. pisze:

„W opinii obywateli obserwatorów wojna nie przebiega dobrze. Zwycięstwa nie widać. Być może jest ono w ogóle nieosiągalne. W każdym razie jest ono nieprawdopodobne w przyszłym roku, a nie którzy amerykańscy oficerowie mówią o dziesięcioleciach walki”.

WYSTĄPIENIE R. KENNEDY'EGO

Z krytyką wietnamskiej polityki Johnsona wystąpił w niedzielę senator Robert Kennedy. Występując w programie telewizyjnym „Spotkanie z prasą” wyraził on opinię, że wojna z ubóstwem ma dla Stanów Zjednoczonych ważniejsze znaczenie, niż wojna w Wietnamie. „Sądzę, iż istotniejsze jest uczynienie tego co konieczne dla zapewnienia wolności naszemu własnemu narodowi”. Kennedy podkreślił dalej, że jeżeli Stany Zjednoczone wydają 24 mld dolarów na wojnę w Wietnamie, mogą przeznaczyć zaledwie małą część takiej sumy na „wyzwolenie mieszkańców USA”.

„New York Times” 6 bm. krytykując politykę administracji Johnsona dotyczącą wojny wietnamskiej, nazywa ją „przepaścią bez dna”. (PAP)

Kolejne ostrzeżenie ChRL

Jak podaje Agencja Nowych Chin, okręt wojenny USA wtargnął 6 bm. na chińskie wody terytorialne w rejonie Wysp Baicuanle (prowincja Fukien). Tego samego dnia samolot wojskowy USA pogwałcił obszar powietrzny ChRL nad Wyspami Junszin, w prowincji Kuangtung.

W związku z tym, rzecznik chińskiego MSZ złożył kolejne — poważne ostrzeżenie pod adresem rządu USA. (PAP)

W roku 1975

Pierwsza węgierska elektrownia atomowa

Na walnym zebraniu Węgierskiego Naukowego Towarzystwa Energetyki podano do wiadomości, że próba eksploatacja pierwszej węgierskiej elektrowni atomowej o mocy 800 MW jest zaplanowana na rok 1975.

Elektrownia ta zostanie zbudowana w pobliżu miejscowości Paks, położonej nad Dunajem, 100 km na południe od Budapesztu. Koszty produkcji energii elektrycznej w tej siłowni będą o 20 proc. niższe od ceny importowanej energii elektrycznej i o 30 proc. niższe od kosztów energii elektrycznej wytwarzanej przez własne elektrociepłownie, pracujące na bazie węgla węgierskiego. (PAP)

Ministrowie obrony Iraku i Syrii w Moskwie

Minister Obrony ZSRR — Marszałek Związku Radzieckiego, A. Greczko, przyjął w poniedziałek ministra obrony Republiki Irackiej, generała Szakir Mahmuda Szukri. Spotkanie upłynęło w przyjacielskiej atmosferze.

Iracki minister przebywa w ZSRR od 21 lipca br., na zaproszenie marszałka Greczki.

Wojskowa delegacja Syrii na czele z ministrem obrony, generałem Hafez El-Asadem, przybyła w poniedziałek do Moskwy. Delegację zaprosił minister obrony ZSRR, marszałek Greczko.

Na lotnisku wnurowskim gości powitali: marszałek Greczko, dowódca radziecki i oficjalne osobistości. (PAP)

Kontrewolucjoniści kubańscy przedstawieni na konferencji OLAS

Wielką „bombą” na konferencji Organizacji Solidarności Krajów Ameryki Łacińskiej (OLAS) stało się zaprezentowanie w niedzielę na nadzwyczajnym posiedzeniu konferencji sześciu kontrewolucjonistów wyszkolonych w USA i wysłanych na Kubę.

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Urugwaju, Rodney Arismendi, przedstawił terrorystów delegatom i dziennikarzom zgromadzonym w wielkiej sali konferencyjnej hotelu „Habana Libre”. Agenci schwytni zostali przez kubańskie siły bezpieczeństwa w zachodniej prowincji Kuby, Pinar del Rio, w chwili gdy na pokładzie łodzi desantowej usiłowali wylądować w pobliżu Bahía Honda.

Arismendi oświadczył na wstępie, że posiedzenie zostało zwołane do przedstawienia delegatom oczywistych dowodów zbrodniczej działalności agentów imperializmu prowadzonej w tym samym czasie, kiedy Organizacja Państw Amerykańskich montuje nową prowokację przeciwko Kubie oskarżonej o „interwencję” w wewnętrzne sprawy Wenezueli. Przedstawiciele prasy światowej (m. in. czasopism amerykańskich: „Look”, „Monthly Review” i „Ramparts” oraz agencji prasowych) zadawali na stopnie pytania kontrewolucjonistom.

19-letni Francisco Avila Azcuy oświadczył, że opuścił potajemnie Kubę w 1962 r. — Upřednio już brał udział w kontrewolucyjnej misji na wyspie — że zwiózł się z organizacją „Drugi front Escambray”, działającą na terenie USA — i został mianowany „kapitanem” schwytej obecnie grupy.

Pablo Garcia Roqueta oskarżył dowódcę wspomnianej organizacji Armado Fleitesa przebywającego w Miami, o inspirowanie sabotażowej działalności antykubańskiej.

23-letni Vicente de Paul Gonzalez Migoyo, który opuścił potajemnie Kubę w sierpniu 1961, nawiązał kontakt z CIA dwa lata później. Otrzymał wyszkolenie w stosowaniu środków wybuchowych i w odczytywaniu map. Brał poprzednio udział w kilku misjach „infiltracyjnych” korzystających ze statków płynących pod banderą Hondurasu. Misjami tymi kierowali Amerykanie. Gonzalez Migoyo wymienił nazwy statków

Czy represje wobec Murzynów doprowadzą do ludobójstwa

Philip M. Hauser, profesor socjologii na uniwersytecie Chicago i przewodniczący Amerykańskiego Zrzeszenia Socjologów, głównej organizacji przedstawicieli tej dyscypliny nauki w USA, ogłosił w „New York Times” z 5 bm. artykuł na podany w tytule temat. Hauser jest jednym z najwybitniejszych socjologów w Stanach Zjednoczonych. Przestrzega on Amerykanów, przed „rozwiązaniem problemu rasowego” przy pomocy represji.

Jeżeli — pisze Hauser — biali zdecydowali się na represje, wybór taki mógłby ich skłonić do przekształcenia gett murzyńskich w prawdziwe obozy koncentracyjne, strzeżone przez policję, gwardię narodową i wojska federalne. „Ten typ represji ze strony białych mógłby w końcu doprowadzić do ludobójstwa”.

Profesor Hauser, który znany jest ze swych liberalnych

poglądów, napietował ostatnio w czasopiśmie wydawanym przez Uniwersytet w Chicago, bardzo trudne warunki, w jakich żyje murzyńska rodzina w Ameryce. W oparciu o ocenę oficjalne rodzina amerykańska — żeby nie być zaliczoną do kategorii żyjących w nędzy, musi mieć możliwość wydawania co najmniej 22 centy na jeden posiłek dla jednej osoby. Na tej podstawie można stwierdzić, że w nędzy żyje dzisiaj 22 proc. dzieci poniżej 18 lat oraz 49 proc. dzieci z rodzin mających pięcioro dzieci lub więcej.

Opierając się na tych danych, profesor Hauser obliczył, że 62 proc. dzieci murzyńskich poniżej 18 lat oraz 81 proc. dzieci z rodzin murzyńskich, mających pięcioro dzieci lub więcej, żyje dziś w nędzy. W tej ostatniej kategorii odsetek nędzarzy murzyńskich wzrasta do 94 proc., jeżeli się przyjmie, że koszt najskromniejszego posiłku nie może wynosić mniej niż 28 centów; to zaś — zdaniem amerykańskiego socjologa — bliższe jest rzeczywistości niż oceny oficjalne.

„W skali ogólnokrajowej — pisze w konkluzji profesor Hauser — perspektywy wydanej poprawy warunków życia naszej ludności w ciągu najbliższych dziesięciu lat są ponure. Stworzyliśmy sytuację, w której względnie poważny odsetek naszej ludności żyje w warunkach, które nazywamy oficjalnie ubóstwem. Jakże są perspektywy poprawy dla tej części ludności, która żyje w nędzy i która obejmuje znacznie więcej aniżeli połowę amerykańskich Murzynów? (...) Nie ulega dla mnie wątpliwości, że w ciągu najbliższych dziesięciu lat liczba ludzi, których warunki życia pozostawiają bardzo wiele do życzenia, będzie wzrastać”. (—)

Okupant w kłopotach

Dokończenie ze str. 1

nie Krajowej Spółce Naftowej Iraku zostały swego czasu odebrane Irackim Petroleum Company oraz Zjednoczonej Spółce Basrah Petroleum i Mossoul Petroleum. Obecnie decyzja o stałym w pełni wprowadzaniu w życie.

Problem nawigacji na Kanale Sueskim

Likwidacja skutków agresji Izraela winna poprzedzić jakąkolwiek dyskusję na temat nawigacji na Kanale Sueskim — pisze w poniedziałek dziennik „Gumhurija” stwierdzając, że takie stanowisko zajmują władze Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Jest ono jasne: „bez wycofania wojsk izraelskich nie będzie wznowiona żegluga na Kanale Sueskim” — głosi pismo.

STRZAŁY NAD JORDANEM

W poniedziałek, po raz piąty w ciągu jednego tygodnia, doszło do strzelaniny nad Jordanem, na granicy izraelsko - jordańskiej. Jak oświadczył jordański rzecznik wojenny, wojska izraelskie trzykrotnie otworzyły ogień na pozycje jordańskie w strefie mostu Allenby.

W PODZIĘCIE ZA POMOC

Egiptski minister zdrowia wysłał listy z podziękowaniami do krajów, które przysłały pomoc lekarską dla ofiar agresji izraelskiej w ZRA — mianowicie do: Bulgarii, Grecji, Francji, Hiszpanii, NRD, Algierii, Polski, Związku Radzieckiego, Kuwejtu, Maroka, Libii, Tunezji, Kataru, Pakistanu, Cypru, Czechosłowacji, a także Watykanu i do UNICEF (Fundusz NZ na rzecz Pomocy Dzieciom).

PROTEST W ONZ

Rząd jordański wysłał do Rady Bezpieczeństwa list protestujący przeciwko wysiedleniu przez okupanta izraelskiego czterech przywódców arabskich z Jerozolimy. (PAP)

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Feliks Bilos.

W zimie 1968/69

Wyciągiem krzesłowym na Goryczkową

Przedsiębiorstwo „Mostostal” za brze, przystąpiło już do realizacji oczekiwanego od lat przez turystów inwestycji — wyciągu krzesłowego na Hali Goryczkowej w Tatracach.

Dwukrzesłowy wyciąg, który będzie mógł przewieźć 600 osób na godzinę, znacznie odciąży kolejkę linową na Kasprowy Wierch. Trasa nowego obiektu liczy ok. 1800 m; różnica wzniesień — 600 metrów.

W tym roku przewiduje się budowę stacji górnej i dolnej w stanie surowym oraz wykonanie fundamentów i konstrukcji stalowej pod część podopór. Obiekt ma być przekazany do użytku w sezonie zimowym 1968/69. (PAP)

Stara treść w nowym opakowaniu

Helmuta Schmidta koncepcja „układu o wyrzeczeniu się siły”

Znany polityk zachodniemiecki, przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD, Helmut Schmidt wystąpił w wywiadzie radiowym z koncepcją „kollektywnego układu o wyrzeczeniu się siły” między państwami europejskimi.

Jest to w istocie wzmodyfikowanej formie stara, lansowana przez rząd bniński koncepcja „deklaracji o wyrzeczeniu się siły”. Schmidt proponuje jej jedynie nadanie jej „kollektywnego” charakteru. Nie wyklucza on udziału Niemieckiej Republiki Demokratycznej w tego rodzaju „kollektywnym układzie”, lecz jedynie w takiej formie, jak miało to miejsce w wypadku układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych. W każdym razie wyklucza uznanie nawet pośrednie NRD, lub choćby podpisanie z nią wspólnego układu.

W formie luźnych własnych uwag Helmut Schmidt przedstawił również inne propozycje „konstruktywnego rozwiązania” w Europie, w tym ewentualne porozumienie o zamrożeniu stanu zbrojeń jądrowych w Europie

środkowej. Jednocześnie w tym samym wywiadzie Schmidt wyraził zaniepokojenie z powodu odśrodkowych tendencji w NATO oraz podkreślał bardzo mocno potrzebę obecności Stanów Zjednoczonych i ich wojsk w Europie. (PAP)

Walki z najeźnikami w Kongo

Jak donosi rozgłosza w Kongo (Kinszas), oddziały wojsk kongijskich pod dowództwem płk. Mu lemy już trzeci dzień toczą zaciekle walki przeciwko białym najeźnikom i byłym żandarmom katan gijskim, którzy okopali się w rejonie Bukawu, po rozgromieniu ich buntu w Kisangani. (PAP)

Krok ku jedności

Obserwatorzy zachodni zaskoczeni byli wynikami obrad w Chartumie. Doświadczenia ubiegłych lat skłaniały ich bowiem do przypuszczeń, iż nie dojdzie do „szczytu arabskiego”. Podobnie, jak nie doszło w 1965 roku do spotkania w Algierze szefów państw, które dziesięć lat przedtem uczestniczyły w konferencji w Bandungu. „Drugi Bandung”, jak nazywano to niedoszące do skutku spotkanie, rozbił się o rażąco sprzeczności w świecie arabskim. A ponieważ sprzeczności te istnieją nadal — sądono, że i tym razem wezmą one górę nad tendencjami jednościowymi świata arabskiego.

Tymczasem okazało się, że sytuacja, jaka powstała w wyniku agresji Izraela przeciwko Zjednoczonej Republice Arabskiej, Syrii i Jordanii — w wyniku zagarnięcia przez nich części terytoriów tych państw, skłoniła szereg rządów krajów arabskich do przełożenia sprawy jedności arabskiej ponad rozbieżności między poszczególnymi państwami. Przykładem takiej postawy jest niewątpliwie dążenie prezydenta Naser do zakończenia konfliktu jemeńskiego, i do ułożenia stosunków ZRA z Arabią Saudyjską na bazie układu w Dżiddzie, a także wpisanie na porządek dzienny „szczytu” arabskiego sprawy konfliktu algiersko-marokańskiego.

Jest jasne, że kraje, których ziemie okupowane są przez wojska izraelskie, nie mogą się pogodzić z takim stanem rzeczy, i że cały wysiłek muszą skierować na zlikwidowanie skutków agresji. Jaka droga? Droga walki politycznej — odpowiadają wszyscy, którzy rozumieją, że jest to jedyna dro-

ga, która może skutecznie, i bez ryzyka nowych, ogromnych ofiar, doprowadzić do celu. A jeśli tak, to problem jedności całego świata arabskiego urasta do najwyższej rangi. Skuteczność środków politycznych zależy właśnie od tego, w jaki sposób ustosunkują się poszczególne rządy arabskie do zadań, stojących przed całym światem arabskim dziś i w przyszłości.

Jest to skomplikowane zadanie. Z jednej strony bowiem istnieją w krajach arabskich koła, holdujące szowinizmowi i nacjonalizmowi, które — choć nie nadają tonu oficjalnej polityce swych państw — wyrządzą wiele szkód sprawie arabskiej. Z drugiej strony — istnieją rządy arabskie, które powiązane są od dawna z imperializmem — co stanowi czynnik odśrodkowy w procesie formowania się jedności arabskiej.

Dlatego też konferencja ministrów spraw zagranicznych w Chartumie, chociaż zakończyła się sukcesem, zapowiadając zwołanie szczytu arabskiego, jest dopiero pierwszym krokiem na trudnej drodze, na której drogowskazem musi być: po pierwsze, antyimperializm, a po drugie, realizm, który wymaga zjednoczonego działania — aby — przy poparciu wszystkich sił, opowiadających się za sprawiedliwością i pokojem, a w tym nie tylko krajów socjalistycznych, ale i mocarstw takich, jak Francja — doprowadzić do likwidacji „faktów dokonanych”, stworzonych przez Izraela i do prawdziwego pokojowego i trwałego uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Z. A.

Od dostaw broni do współpracy nad bombą atomową

1 lipca br. prasa zachodnioniemiecka doniosła, że obserwator NRF przy Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych von Braun wręczył przewodniczącemu specjalnej sesji ONZ memoriał, w którym rząd NRF zapewnia, że zajmuje neutralne stanowisko w konflikcie na Bliskim Wschodzie. A w kilka dni później pismo „Die Welt” oraz „Frankfurter Allgemeine Zeitung” podały wiadomość z premierem Izraela Eshkol. „Znamy mi się, mówili, liczne dowody sympatii i solidarności NRF z nami. Chciałbym za to wyrazić nasze głębokie uznanie. Stosunki między Izraelem i zachodnimi Niemcami znacznie się polepszyły i zapowiadają się jeszcze lepiej”. Wypowiedź Eshkola, choć ostrożna, nie była na rękę rządowi bońskiemu. Lecz prawdziwą niedźwiedzia przysługę wyrządził „Bild am Sonntag”. 20 czerwca br. napisał „Broń, która przyczyniła się do zwycięstwa Izraela dostarczona została przez Niemiec Republikę Federalną”.

Kontakty Bonn z Tel-Awivem nie są nowe. Siega już 1952 r., kiedy to rząd zachodnioniemiecki zobowiązał się przyjąć z pomocą Izraelowi w drodze kompensaty za zbrodnie hitlerowskie. Aby uspokoić kraj arabskie, rząd boński za pewnił, że nigdy nie dostarczy Izraelowi broni i materiałów strategicznych. Nie przeszkodziło to kanclerzowi Adenauerowi „przy padkowo” spotkać się 14 marca 1960 r. z ówczesnym premierem Izraela Ben Gurionem w Nowym Jorku. Było to przed procesem Eichmanna, który znajdował się już w ręku Izraela. Adenauer zawarł z Ben Gurionem tajne porozumienie, zobowiązując się do znacznych dostaw broni Izraelowi w zamian za niedopuszczenie do kompromitacji na procesie hitlerowców — bliskich współpracowników Adenauera. Ben Gurion dotrzymał umowy, a do Izraela popłynęła różnymi kanałami broń, czołgi, artyleria, samoloty, przeciwlotnicze rakiety i łodzie podwodne. Równocześnie Bundeswehra zaprosiła na przeszkolenie do siebie 5000 żołnierzy i oficerów izraelskich.

Aby zmilić czujność Arabów, ładunki z bronią szły drogą okrężną, najczęściej przez porty włoskie, gdzie

przeładowywano je na statki izraelskie. W ten sposób Izrael otrzymał czołgi „M-48”. NRF zakupiła dla Izraela angielskie okręty podwodne, które po „gościnniej” wizycie w Izraelu pozostały tam na zawsze. Mimo całej konspiracji aktywna wojskowa pomoc NRF wyszła na jaw; to stało się głównym powodem zerwania stosunków dyplomatycznych z NRF przez kraje arabskie. Nawiazanie stosunków dyplomatycznych przez Bonn z Izraelem w maju 1965 r. przypieczętowało wrogosć świata arabskiego wobec zachodnich Niemiec.

Kontakty Bonn z Tel-Awivem nie ograniczają się jednak do dostaw broni i szkolenia tysięcy izraelskich żołnierzy. Chodzi mu o cel dalekosiężny: wyprodukowanie wspólnej bomby atomowej. Korespondent moskiewski „Pravdy” B. Orlov pisze na łamach tygodnika „Niedziela”: „O pustyni Negew czytało się do niedawna tylko w podręcznikach geografii. Dziś wiemy, że w tej nieodległej części Izraela prowadzone są w tajemnicy badania atomowe. W pobliżu osiedla „Dimona” zbudowany został reaktor atomowy „Dimona”. Zachodnioniemieccy atomiści szybko znaleźli wspólny język z izraelskimi. Bonn, które formalnie zerwało się z produkcją broni atomowej, czyni to obecnie pod maską izraelską. Współpraca nad bombą atomową trwa już od kilku lat. Ostatnio pismo zachodnioniemieckie „Handelsblatt” ujawniło, że po czasy od 1963 r. izraelski reaktor corocznie produkuje 8 kg jądrowych materiałów. Oznacza to, że co pół roku Izrael wyprodukuje bombę atomową. Pismo hamburskie „Die Welt” podało 3 czerwca br., że Izrael w stosunkowo krótkim czasie 5—10 lat może produkować pociski balistyczne z jądrowymi głowicami”.

Izraelscy uczeni badają technologię rozszczepiania materiałów jądrowych w instytutach w Karlsruhe i Hamburgu.

Takie są fakty, które świadczą dowodnie o obłudnym postępowaniu NRF wobec opinii publicznej świata, gdy zapewnia o neutralności w konflikcie na Bliskim Wschodzie.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

STOCZNIOWE DEWIZY

Wydany ostatnio przez Główny Urząd Statystyczny „Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 1966” zawiera obszerny materiał na temat wielkości i struktury naszych obrotów handlowych z zagranicą. Wynika z nich między innymi stały wzrost wpływów z tytułu eksportu statków, ich wyposażenia oraz usług remontowych.

W 1966 r. wpływy z tego tytułu osiągnęły rekordową wysokość 535 mln zł dewizowych, a więc równoważność ponad 130 mln dolarów. Był to najwyższy dotychczas wynik w tym zakresie, w 1965 r. bowiem wpływy te były o ponad 30 mln zł dewizowych niższe, w poprzednich zaś latach wahały się w granicach 350—400 mln zł dewizowych rocznie.

Wartość eksportu statków, ich wyposażenia oraz usług remontowych stanowiła w 1966 r. 5,7 proc. wartości ogólnego eksportu polskiego oraz 16 proc. ogólnego eksportu maszyn i urządzeń. A więc każda dwudziesta złotówka uzyskana w 1966 r. z eksportu pochodziła z produkcji okrętowej i pokrewnej.

Świadczy to o dynamicznym rozwoju naszych stoczn i ich produkcji eksportowej. Warto przypomnieć, że w światowym eksporcie statków znaleźliśmy się w ub. roku na piątym miejscu, dystansując między innymi takie potęgi stoczniove, jak Francja, Dania czy Holandia.

Z ogólnych wpływów „okrętowych” eksportu podstawową część, bo ponad 450 mln złotych dewizowych, stanowią wpływy za statki, a prawie 39 mln zł przypada na eksport usług remontowych. Statki morskie eksportowaliśmy w ub. roku do 6 państw, przy czym głównym ich odbiorcą był tradycyjnie Związek Radziecki. Eksport do ZSRR dał nam wpływy w wysokości 389 mln zł dewizowych. Stanowiło to nieco ponad 14 proc. naszego ogólnego eksportu do Związku Radzieckiego.

Z państw socjalistycznych odbiorcami polskich statków morskich była w ub. roku również Chińska Rep. Ludowa (dwa statki o wartości prawie 30 mln zł dew.).

Eksport statków do państw niesocjalistycznych przyniósł nam w ub. roku prawie 37 mln zł dew., tj. nieco ponad 9 mln dolarów. Złożyły się na to statki towarowe eksportowane do Indii (za 33 mln zł dew.) oraz statki rybackie eksportowane do Francji (1,5 mln zł dew.), Kuwejtu (2,2 mln zł dew.) oraz Norwegii (0,5 mln zł dew.).

Na szczególne podkreślenie

zasługuje zapoczątkowanie eksportu statków do Norwegii, na który to rynek nasz przemysł okrętowy wszedł po raz pierwszy w ubiegłym roku. Obecnie budujemy już dla tego kraju statki towarowe. Godne uwagi jest również objęcie eksportem statków rybackich krajów rozwijających się. Obok pokazanych zamówień z Kuwejtu przez myśl nasz otrzymał również znaczne zamówienia z Libii.

Analizując bliżej strukturę eksportu statków oraz uzyskiwanych z tego tytułu wpływów, stwierdzić trzeba niezwykłe korzystny układ wpływów za eksport statków dla rybołówstwa. Oto za eksport statków towarowych o łącznej wartości 248 000 ton uzyskaliśmy 307 mln zł dew., tj. 1 240 zł dew. za 1 tonę, a za statki dla rybołówstwa (bez kutrów) o wartości 37 930 ton aż 144 mln zł dew., to znaczy 3 770 zł dew. za 1 tonę. Jeszcze korzystniejszy jest ten wskaźnik w odniesieniu do samych rybackich statków łowczych, gdzie wyniósł on aż 7 430 zł dew. za jedną tonę nośności.

Układ ten wynika z wysokiego stopnia nasycenia statków rybackich różnorodnymi urządzeniami i mechanizmami oraz wysokiej pracochłonności ich budowy, co daje w efekcie znaczne wpływy na jednostkę wielkości statków, podczas gdy w przypadku prostych statków towarowych wciąż jeszcze eksportuje się przede wszystkim mniej lub więcej przetworzoną stal. Stąd też zrozumiałe jest dążenie naszego przemysłu okrętowego do rozszerzenia przede wszystkim eksportu statków skomplikowanych, pracochłonnych, co przynosi najlepsze efekty gospodarcze.

Drugą podstawową pozycją w naszym eksporcie okrętowym są usługi remontowe. W 1966 r. wyświadczaliśmy ich żegludze zagranicznej za prawie 39 mln zł dew., a więc uzyskaliśmy z tego tytułu wpływy o 6 mln zł wyższe niż w 1965 r. W stosunku do 1964 r. wzrost ten wynosi 17 mln zł dew. Silna dynamika eksportu usług remontowych wynika z rozwoju naszych stoczn i remontowych w ostatnich latach, a przede wszystkim z wyposażenia ich w kilka dużych doków pływających, co zasadniczo podniosło ich potencjał produkcyjny.

Również w zakresie usług remontowych głównym klientem naszych stoczn i jest żegluga radziecka, dla której wykonaliśmy remonty za prawie 33 mln zł dew. W niemalym stopniu z naszych usług remontowych korzystały również statki fińskie, greckie oraz „tanich ban der”, tj. panamskie i libańskie, a z bander socjalistycznych —

Największe w świecie złoża gazu

Na terenie obwodu tiumeńskiego (Syberia zachodnia), gdzie nie dawno znaleziono ogromne pokłady ropy naftowej, odkryto obecnie największe w świecie złoża gazu ziemnego.

W pobliżu miejscowości Ureni goj zbadano złożo, którego zapasy sięgają 2,5 biliona metrów sześciennych — o 500 miliardów metrów sześciennych więcej niż w dzierżącym dotychczas rekord świata złożu algierskim. W pobliżu, przed miesiącem, odkryto również bogate złożo nydzyńskie, a dalej na południe, w odległości 150 km, wielkie perspektywy rokuje złożo miedwiedzińskie.

Łącznie, według wstępnych obliczeń, zapasy gazu w obwodzie tiumeńskim szacowane są na 14 bilionów metrów sześciennych. Złoża są trudno dostępne — znajdują się na obszarze bezludnych lasów i bagien. Geolodzy i wiertnicy poruszają się nad tajgą na helikopterach. Na teren gazowe ma zostać przeciętna linia kolejowa Salechard—Igarka oraz gazociąg Syberia — Uchta — centrum europejskiej części ZSRR.

Stad ma wziąć także początek przyszły gazociąg Syberia — Austria — Włochy, z możliwym odgałęzieniem do Francji. (AK)

Chiny Ludowe, Czechosłowacja i NRD.

Wreszcie trzecią główną pozycję w eksporcie okrętowym stanowi różnorodne wyposażenie dla statków, które wywozimy do kilkunastu państw. Wartość tych dostaw wynosiła w ub. roku prawie 23 mln zł dew. (w 1965 r. tylko 16 mln zł).

Ponadto rośnie nasz eksport silników okrętowych, za które w ubr. uzyskaliśmy 17 mln zł dew. (w 1965 r. niecałe 10 mln zł dew.).

Produkcja eksportowa stanowi podstawę rozwoju naszego przemysłu okrętowego, który w oparciu tylko o rynek krajowy nie mógłby nigdy osiągnąć obecnego poziomu produkcji. Również w przyszłości dostawy eksportowe statków i urządzeń dla nich stanowiąc będą o wielkości produkcji przemysłu okrętowego i pomocniczego. Zarazem efektywność tego eksportu zapewniac będzie korzystne wyniki dla całej gospodarki narodowej.

ANTONI SZCZEPAŃSKI

TELEWIZJA

Wszystkiego... lepszego

Spotykam coraz więcej ludzi chwalcących się tym, że coraz rzadziej włączają telewizory, i to bynajmniej nie z braku czasu. Być może i u nas, podobnie jak w niektórych krajach zachodnich może to być sygnałem początku odwrotu zainteresowania telewizją. Nie można i tego wykluczyć, skoro dobór programów coraz mniej zachęca do włączania domowej skrzynki, która gwałtownie traci swą magiczną moc.

Miniony tydzień — jak może żaden w tym roku — zaznaczył się mało interesującym zestawem programów. Nie osładza tego nawet Teatr Sensacji swoim widowiskiem „Pajęczyna” A. Wydrzyńskiego. Drugi odcinek „Tacuara” utrwalił przekonanie, które sygnalizowaliśmy już po pierwszym: ta sensacyjna akcja fragmentami szyta jest zbyt grubymi nićmi, by mogła być logiczna. Zaważyły na tym pewne słabości scenariusza, naiwności w prowadzeniu akcji. Stąd i mnogość zaskakujących scen nie zawsze prawdopodobnych. Z pełną oceną całości widowiska poczekamy do jutra, kiedy autor obiecuje zakończyć czy może przerwać przygody polskiego wywiadowcy Marka Wolskiego, tropiącego nad podziw skutecznie, choć w sposób mało prawdopodobny, organizację dywersyjną spod znaku bylej SS.

Obok sensacji, a jest jej coraz więcej (jeszcze nie dokończona seria filmowa „The Untouchables” o gangu Al Capone, już rozpoczęta nowa — „Cienie nad Notre Dame”), do tego takie filmy jak dramat francuski „Pojedynki na wyspie”) w programach dominuje rozrywka. W minionym tygodniu doczekaliśmy się aż sześciu tego typu audycji, z których najbardziej mógł przypaść do gustu recital piosenkarski Holenderki Margie Ball, której niepotrzebnie przeszkadzały poczynania trzech panów przedstawionych jako sztab redakcji audycji rozrywkowych. Z pewnością widzowie radzi by byli ujęci ich we właściwiej im roli, czego rezultatem byłyby dobre programy rozrywkowe. Może bardziej udane niż transmitowany z łódzkiego Ośrodka Rozrywki i Wypoczynku Włóknarzy („Z górki na ogórki”), podczas którego rozdawano odbiorniki radiowe za udział w mało sensownych konkursach. Na tym tle perła, chociaż niektóre piosenki nie zasługiwały na miano pereł, była niedzielna transmisja z festiwalu „Melodie Adriatyku” w Splitcie. W dodatku nasz komentator (ze studia) umiał zdobyć się po pomyłkach na rzeczowe sprostowania i zarazem przeprosiny.

Nie trzeba by o tym wcale pisać, gdyby nie wprost przeciwnie obyczaje sprawozdawców tv, zwłaszcza z imprez lekkoatletycznych. Podczas meczu z Wielką Brytanią znowu uczestniczyliśmy w lekcji języka niby-polskiego, a przy tym usłyszeliśmy sporo pomyłek rzeczowych, na które zwracali uwagę nawet osoby interesujące się lekką atletyką tylko od święta. Ze zaś od miesięcy słyszymy tego samego sprawozdawcę, można przypuszczać, iż jeszcze się z nim spotkamy. I nic nikt zapewne nie miałby przeciwko temu, gdyby można mieć chociaż cień nadziei, że następnym razem nie będzie popełniał tych samych błędów...

W powodzi filmów (fabularnych, rozrywkowych) i powtórzeń nie widać prawie programów publicystycznych. Poza „Monitorem” i „Światowidem” („Pegaz” też zaprezentowano nam wakacyjno-rozrywkowy), głównie reportaży „Cena protestu” mógł zwrócić uwagę. Myślę o nie często spotykanym sposobie udratutowania tego reportażu i jego temacie. Dotyczył błędów w lokalizacji jednej ze szkół na Kielecczyźnie i związanej z tym decyzji rodziców, odmawiających na znak protestu posyłania swoich dzieci do szkoły. Był to reportaż typowo interwencyjny, z na pewno słusznymi wnioskami: władze powinny mieć odwagę przyznać się do błędnej decyzji, a rodzice — zrezygnować z uporu, przynoszącego szkodę ich dzieciom. Szkoda jednak, że nie mieliśmy okazji usłyszeć zdania władz lecz jedynie pokrzywdzonej wsi. To błąd, którego nie zrównoważą wartości artystyczne reportażu i który zarazem może zaważyć na skuteczności programu.

I tak zamiast pochwały, kończę ten przegląd przytykiem. Wszakże świadom, że czynię to z życzliwości dla telewizyjnych programistów i autorów, życzę tv, a tym samym jej widzom — wszystkiego... lepszego. „Naj” — jeszcze obawiam się napisać, żeby przedwcześnie nie wzbudzać stęsknionych apetytów widzów.

ZASTĘPCA

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-bataliony

- Bracia Krugowowie i Mikołaj Iwanow.
- Tyś w tym nie brał udziału? zapytałem.
- Przyniosłem im tylko granaty...

Starał się być skromnym, aby tym bardziej podkreślić zasługi swoich kolegów. Przekonałem się, że Andrej umiał się przyjaźnić i że nie przypadkowo wciągnął nowych żołnierzy do nocnej wyprawy. Stanał się później jego przyjaciółmi.

Jego przebiegłość i zdolności stały się dla mnie doskonałą lekcją.

ROZDZIAŁ II

ODWRÓT

5 lipca o świcie Kurdiukow otworzył drzwi ziemianki uprzedzając mnie:

- Towarzyszu kapitanie, przyjechał dowódca dywizji. Pułkownik Czerwiński przyjechał do batalionu bez telefonicznego uprzedzenia. Tak postępował zwykle w specjalnych okolicznościach.

Wybiegłem przed ziemiankę, białą od rosy, aby zameldować o sytuacji w moim oddziale, ale dowódca dywizji wstrzymał mnie ruchem ręki:

- Wiem towarzyszu Swiridow. Wiem, że u was jest wszystko w porządku. Chodzi mi o coś zupełnie innego...

Wszedł do ziemianki i poprosił abym ściśle zamknął drzwi:

- Przybywam wprost ze sztabu korpusu... - Pułkownik zaczął mówić szeptem. Zrozumiałem, że przywiózł złe wiadomości. - Sytuacja ulega dalszej komplikacji. Na północ od nas przemieszczają się Rumuni i Węgry, a na południu Niemcy. Będziemy się wycofywać - jego ręka spoczęła na moim ramieniu. - Zrobi-

liśmy swoje. Nie przepuściliśmy przeciwnika. Teraz musimy skrycie wycofać się. Twoje zadanie - ubezpieczyć główne siły. Omówił ze mną plan działań batalionu i życzył sukcesów. Kierując się do wyjścia uśmiechnął się: - Do szybkiego spotkania w Kamieńcu Podolskim...

Gdy tylko ściemniało się, jako pierwsze ruszyły w drogę tylowe oddziały naszej 164 dywizji. Po nich sztab. Za nim pociągająca artyleria i piechota. Wojska opuszczały pozycje w absolutnej ciszy.

Trzeba zaznaczyć, że front południowy wyróżniał się swoim doskonałym zorganizowaniem i gotowością bojową. Jeśli na wszystkich odcinkach zachodniej granicy pierwsze uderzenie przyjeły na siebie oddziały wojsk ochrony pogranicza, a wojska polowe dopiero zbliżały się do rejonów przyfrontowych, to na południu broniły granicy oddziały 18 i 9 armii. Wróg długo nie mógł osiągnąć ani przewagi ani sukcesów. Odwrót naszych wojsk odbywał się spokojnie od jednego do drugich rubieży. Mimo, że nieprzyjaciel i tu posiadał dużą przewagę w sile żywej i sprzęcie, posuwał się dużo wolniej niż na kierunkach centralnym i północnym.

Na całym odcinku, na którym przedtem stały trzy pułki, pozostawały obecnie trzy kompanie. Maskowały one odwrót naszych głównych sił.

Dopiero rankiem 6 lipca w odległości 20 km od Prutu zobaczyliśmy rumuńskie czołgi. Posuwały się ostrożnie badając każdy krzak i każdy pagórek.

Batalion obsadził rozdzielenie dróg w miejscu gdzie trzy szosy idące z Czerniowca, Nowosiela i wioski Bojan zlewały się w jedną prowadzącą do Chocimia. Po której z tych dróg nie posuwałyby się przeciwnik, nie udało by mi się nam minąć.

Spotkaliśmy go huraganowym ogniem. Hitlerowcy zaczęli obchodzić nas od skrzydeł. Zdecydowałem się wycofać pododdziały na zachodnie przedmieścia Chocimia i biorąc pod uwagę taktykę wroga - w inny sposób zorganizować obronę na przedpolach miasta. Wkrótce przybył do nas szef oddziału operatywnego dywizji kapitan Matwiejew i przekazał rozkaz dowódcy dywizji: „Wszelkimi środkami ubezpieczyć przeprawę do godziny 23”. Innymi słowy powinniśmy byli nie dopuścić przeciwnika do Dniestru, zatrzymać jego posuwanie się co najmniej na trzy godziny.

Czy choroba hematologiczna przestanie być groźna?

0 poznańskie metody zapobiegania konfliktom serologicznym

Ponad 10 procent przypadków śmierci płodu w łonie matki lub zgonu noworodków tuż po urodzeniu jest następstwem choroby hemolitycznej na tle konfliktu serologicznego. 10 procent to dużo, a przecież jeszcze stosunkowo niedawno, bo do 1941 r., umierało z tej przyczyny ponad 80 procent dzieci. Rzecz jednak w tym, aby choroba hemolityczna przestała w ogóle być groźna. Interesujące badania w tym zakresie podjęte zostały w I Klinice Położnictwa i Chorób Kobietych Akademii Medycznej w Poznaniu, kierowanej przez rektora tej uczelni prof. dr Witolda Michałkiewicza.

— Na czym polega konflikt serologiczny? — z tym pytaniem zwracamy się do dr. Słomki, jednego z członków zespołu badawczego.

— Jego istotę stanowi odmiennosć cech grupowych krwinek czerwonych matki i ojca. W przypadku odziedziczenia przez dziecko cech grupowych krwinek czerwonych ojca zachodzi możliwość niezgodności serologicznej między matką a płodem. Z chwilą wniknięcia krwinek czerwonych płodu do ustroju matki następuje u niej produkcja przeciwciał. Uszkadzają one czerwone krwinki płodu i niszczą je, zagrażając życiu noworodka...

Badania nad konfliktem serologicznym datują się od 1941 r., kiedy Landsteiner i Wiesner uczulając zwierzęta laboratoryjne krwinkami czerwonymi małp uzyskali przeciwciała, które reagowały w swoisty sposób z krwinkami czerwonymi u 85 proc. ludzi. Te cechy antygenowe krwinek określono czynnikiem rh. Odkrycie to miało niezmiernie wielką wartość praktyczną.

NOTATNIK KULTURALNY

PREMIERY W TEATRACH

Na obu scenach dramatycznych trwają już przygotowania do kolejnych premier. Na 19 sierpnia planowana jest premiera komedii Oskara Wilde'a „Wachlarz lady Windermere” w reżyserii Jowity Pleńkiewicz, na 2 września premiera zapomnianego dramatu Tadeusza Micińskiego „w mroczak złotej pałacy” z opowiadaniem przez nas i przez afisze teatralne pod tytułem „Bazyliśa Teofanu”. Spektakl ten reżyseruje Marek Okopiński.

WYSTAWA EKSLIBRISU MUZYCZNEGO

Z okazji konkursu skrzypcowego im. H. Wieniawskiego Biuro Wystaw Artystycznych organizuje wielką wystawę ekslibrisu o tematyce muzycznej. Codzienna pocztka przynosi już organizatorom wystawy zgłoszenia i przesyłki z pracami. W wystawie wezmą udział plastycy z 16 krajów, którzy pokazali ponad 200 ekslibrisów. Jak na miętym, z okazji poprzedniego konkursu odbyła się już w Poznaniu wystawa ekslibrisu muzycznego w Pałacu Kultury.

POZNANIANKA NA FESTIWALU

W zbliżającym się sopockim festiwalu piosenki weźmie udział po raz pierwszy przedstawicielka Poznania. Jest nią Urszula Sipińska, studentka PWSSP w Poznaniu. Występy jej na festiwalu opolskim spotkały się, jak pamiętamy, z bardzo życzliwym przyjęciem prasy i krytyki.

KONIEC PLASTYCZNEJ CHAŁTURY?

Jak się dowiadujemy, Pracownice Sztuk Plastycznych przejęły na siebie obowiązki weryfikowania wszelkich prac z dziedziny plastyki użytkowej, także tych wykonywanych poza PSP. Począwszy od 1 lipca powołane zostały do życia specjalne zespoły rzeczoznawców zorganizowane w biurach weryfikacyjnych. Zespół taki zawiązał się również w Poznaniu. Może uchroni on nas od sztuki dekoracyjnej tej klasy np. co ściana ozdoba na Placu Wolny Ludów czy dekoracja szczytowa Domu Dziecka. Projekty te wykonane zostały właśnie poza PSP bez fachowej weryfikacji. (ob)

GŁOS WIELKOPOLSKI AB
VIII 1967 Nr 185 (7303)

— W I Klinice Położnictwa i Chorób Kobietych w Poznaniu prowadzi się badania w zakresie zapobiegania chorobie hemolitycznej. Prosimy o kilka słów na ten temat.

— Badania podjęliśmy dużym nakładem pracy laboratoryjno-klinicznej, przed pięcioma miesiącami. Nie mając możliwości zapobiegania przenikaniu krwinek płodowych do krwiobiegu matki, postanowiliśmy usuwać krwinki płodowe z jej układu krwionośnego. W tym celu wstrzykujemy do ustroju matki surowicę o odpowiednio wysokim mianie przeciwciał anty-rh. Zapobiegamy w ten sposób uczuleniu kobiet o czynniku rh ujemnym przeciwko czynnikowi rh dodatniemu.

Za wcześniej oczywiście, na podsumowanie wyników naszych badań, lecz już obecnie możemy powiedzieć, że po podaniu surowicy anty-rh następuje zmniejszenie się liczby, lub nawet całkowity zanik „wrogich” krwinek płodowych, które wniknęły do krwiobiegu matki. Opisany sposób zapobiegania chorobie hemolitycznej stosuje — jak dotąd — zaledwie kilka ośrodków na świecie.

— A co by Pan Doktor radził przyszłym matkom?

— Kobiety winny odpowiednio wcześniej po zajściu w ciążę zgłaszać się do poradni „K”, gdzie otrzymają skierowanie do badań serologicznych dla siebie i męża.

Rozmawiał:

HENRYK BORZUCKI

Mimo kampanii żniwnej

Postęp w kontraktacji zbóż

plan przewidujący zawarcie umów dostawczych z powierzchnią 57 000 ha. I tu wyróżniły się niektóre powiaty jak na przykład Chodzież, Gniezno, Leszno, Oborniki, Poznań i Szamotuły zbliżając się do 100 procent realizacji planu.

Mniej korzystnie przedstawia się kontraktacja jęczmienia browarnego. Plan wojewódzki (58 000 ha) został dotychczas zrealizowany dopiero w 59 procentach, chociaż takie powiaty jak Chodzież, Kościan, Międzychód, Leszno, Rawicz zbliżają się również do 100 procent wykonania swoich założeń kontraktacyjnych w tej uprawie. Niewielki stosunkowo plan kontraktacji owsa w naszym województwie (6 000 ha) realizuje się na ogół dobrze. Zawarte dotychczas umowy obejmują na 4 100 ha. Przy czym znowu kilka powiatów przekroczyło swoje plany kontraktacji. Należą do nich: Chodzież, Koło, Leszno, Oborniki i Śrem. Plan

kontraktacji grochu w gospodarce chłopskiej zrealizowano w Wielkopolsce w 61 procentach. Na czoło wysunęły się w tej uprawie powiaty: Jarocin, Ostrów, Poznań, Pleszew i Środa przekraczając lub zbliżając się do poziomu 100 procent.

Warto dodać, że nasze PGR-y, które nie kontraktują żyta, pszenicy i owsa, gdyż odstawiają ziarno tych roślin planowo, kontraktację jęczmienia browarnego (15 000 ha) wykonały w 100,9 procentach, a grochu jak dotychczas w 87 procentach.

Zarówno pracownicy Zakładów Zbożowo-Młynarskich jak i gminnych spółdzielni są przekonani, że do końca sierpnia br. całoroczny plan kontraktacji zbóż ze zbiorów 1968 roku będzie zrealizowany z nadwyżką. Należy przyjąć, że i na si rolnicy przyczynią się do tego, gdyż jak wielu się już przekonano — kontraktacja, to do brzy interes. (kj)

Kartą wędkarską ryby nie złowisz

wach, a przede wszystkim, że nawet na kompletnym bezrybiu to coś niezawodnie pomoże mu złapać „taaką” rybę.

Za miedzą

Nie trzeba szukać dalekich przykładów zza oceanów, np. ze Stanów Zjednoczonych, gdzie przy ogromnej różnorodności i wysokiej technice wykonania przedmiotów wędkarskiego użytku potężna reklama potrafi wędkarzowi wmówić palącą potrzebę przedmiotów rzekomo niezastąpionych, a nieraz wydumanych metodą „prawa ręka do lewego ucha”. ani z Japonii wyróżniającej się finezją i często artystycznym w wyrobie tego sprzętu, zwłaszcza sztucznych przynęt. Nie się gajmy po przykłady aż na drugą półkulę.

Wystarczy wyściubić czubek nosa do najbliższych sąsiadów, do Czechosłowacji czy NRD, aby się przekonać, że troska o dostarczenie wędkarzowi dobrego i urozmaiconego sprzętu nie jest kapitalistycznym wyznacznikiem, przeciwnie, że może być wyrazem zrozumienia, jakie znaczenie relaksacyjne ma wędkarskie hobby w budowaniu socjalizmu społeczeństwie uprzemysłowionym.

Zenująca wystawa

Przykro być ptaszkiem kłającym własne gniazdko, ale

kiedy wędkarska potrzeba przyciska... Mimo ćwierćmilionowej u nas rzeszy legalnych wędkarzy, mimo od lat zgłaszanych dezyderatów, wytwór czegoś wędkarskiego sprzętu do piero się z trudem zaczyna grać na powłokach. Nasze siły wytwórcze w tym zakresie to dwie spółdzielnie, krakowska i warszawska, pokrywające 25—30 procent potrzeb, prawie nie rzemieślników zrzeszonych czy indywidualnych, prawie nie chałupników. Asortyment, choć od roku odrobinkę się zwiększył w niektórych pozycjach, nadal żenująco ubogi.

Zerknijmy na wystawę reprezentacyjnego sklepu w „Domu Wędkarza” w Warszawie, aby się zorientować co się produkuje — co wcale jeszcze nie znaczy, że podobny asortyment można spotkać w sklepach miast wojewódzkich, nie mówiąc o powiatowych czy mniejszych.

Z żyłką nie jest źle. Gorzowska, choć nie jest szczytniejszym, nie ustępuje jednak średniej jakości żyłki zagranicznej, bywają natomiast braki poszczególnych numerów (grubości) i żyłki barwionej. Ubogi jest repertuar spławików, brak tych specjalnych do dalekich wyrzutów. Zaledwie kilka typów kołowrotek o ruchomej szpulki i to raczej lichych konstrukcji. Nędza w kołowrotkach o szpulki stałej, czasem

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

OPERACJA PLASTYCZNA

Turysta ze Szczecina — Od dłuższego czasu poszukuję gabinetu kosmetycznego, zajmującego się zabiegami operacyjnymi nosa, uszu itd. Słyszałem, że taki zakład istnieje w Poznaniu?

RED. — Klinika Chorób Gardła, Nos i Uszu Akademii Medycznej w Poznaniu wykonuje operacje plastyczne, o ile zabiegi te związane są ze zmianami tych narządów. Operacji czysto plastycznych klinika nie wykonuje. Tego rodzaju operacjami zajmuje się oddział Chirurgii Plastycznej Szpitala Miejskiego w Polanicy. (1312)

ZASWIADCZENIE O ZAROBKACH

F. S. Poznań-Wola — Dla celów urzędowych potrzebuję zaświadczenie o wysokości moich zarobków. Czy do podstawowej pensji dołącza się premię z funduszu zakładowego i inne?

RED. — Zaświadczenie o wysokości zarobków winno zawierać wszelkie wynagrodzenie pracownika otrzymywane z zakładu pracy, a więc premie. Jedynie w zaświadczeniu o wysokości zarobków do celów rentowych nie uwzględnia się niestałych nagród, jak i wypłat z funduszu zakładowego. (1705)

POCZTA NIE ODPOWIADA

Tadeusz K. — Czy poczta powinna pokryć szkody wywołane zmianą treści telegramu?

RED. — Zgodnie z art. 57 ustawy z 31. I. 1961 roku o łączności (Dz. U. nr 8, poz. 48) odpowiedzialność Państwowego Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” za nienależyte wykonanie usług związanych z eksploatacją sieci telegraficznej, ogranicza się do zwrotu opłat w całości lub części. Poczta nie ma więc obowiązku wyrównania szkód wywołanych zmianą treści telegramu. (1642)

KOMU NIE WOLNO

ZAWIERAĆ MAŁŻEŃSTWO

L. L. Ostrów — Jakiekolwiek małżeństwo nie zezwala na zawarcie związku małżeńskiego?

RED. — Według Kodeksu Rodzinnego i opiekuńczego art. 14 i 15 nie mogą z sobą zawierać małżeństwa następujące osoby: krewni w linii prostej (np. babka z wnukiem czy dziadek z wnuczką) rodzeństwo i powinowaci w linii prostej (ojczym — pasierbica, teść — synowa). Jednakże sąd z ważnych powodów może zezwolić na zawarcie małżeństwa między powinowatymi. Niedopuszczalne jest również małżeństwo między przysposobionymi i przysposobionymi (adoptyjnymi). (1548)

WYPOWIEDZENIE

W OKRESIE PRÓBNYM

J. R. członek spółdzielni — Czy w okresie próbnym można zwolnić pracownika umysłowego?

RED. — Można. Po to jest przewidziany okres próbnym. Należy tylko wypowiedzieć umowę o pracę.

Termin jest krótszy i wynosi dla pracowników umysłowych 2 tygodnie. Umowę taką rozwiązuje się po wypowiedzeniu w dniu pierwszego lub szesnastego dnia miesiąca kalendarzowego. (1704)

PLYTY GRAMOFONOWE

Kierowniczka Klubu — W naszym klubie posiadamy adapter, a'e mamy kłopoty z kupnem płyt. Czy istnieje jakaś instytucja, która wysyła płyty za zaliczeniem pocztowym?

RED. — Płyty gramofonowe wysyła za zaliczeniem pocztowym Powszechna Księgarnia Wydawnicza. Mieści się ona w Warszawie przy ul. Nowolipie 4. (1633)

NIELEGALNA PRAKTYKA

L. Z. — Jakiekolwiek konsekwencje prawne grożą osobie prowadzącej nielegalną praktykę lekarsko-dentystyczną oraz nie posiadającej dyplomu lekarza czy technika dentysty? Jaka instytucja powinna się zająć likwidacją tej „praktyki”?

RED. — Sprawy likwidacji nielegalnie prowadzonej praktyki dentystycznej zająć się powinien organ do spraw zdrowia powiatowej rady narodowej, zaś kwestiami finansowymi i podatkowymi organ finansowy tego prezydium. (1662)

ZAMELDOWANIE W POZNANIU

Stały Czytelnik „Głosu” — W jaki sposób można uzyskać w Poznaniu zezwolenie na zameldowanie na pobyt stały.

RED. — Taką zgodę wyrażają wydziały spraw wewnętrznych i dzielnicowych rad narodowych. Badają one sytuację mieszkaniową, możliwość uzyskania pracy osoby ubiegającej się o zezwolenie, wreszcie stwierdzają czy pobyt stały jest konieczny, biorąc pod uwagę względy gospodarcze i społeczne. (1602)

PADACZKA I PRAWO JAZDY

Paweł R. — Bardzo dawno temu chorowałem na padaczkę. Obecnie jestem zupełnie zdrowy. Kiedy ukończyłem kurs samochodowy, przyznałem sobie, że kiedyś chorowałem. W związku z tym odmówiono mi prawa jazdy. Gdzie się udać na badania, które stwierdziłyby, że jestem zdrowy?

RED. — Osoby, które kiedyś chorowały na padaczkę nie powinny nigdy siadać za kierownicą. Bardzo łatwo bowiem o wypadek. No we badania mogą tylko potwierdzić chorobę, ale nie mogą jej wykluczyć. Jest to bowiem choroba przewlekła, a leczenie może jedynie zmniejszyć i osłabić napady. Przepisy wydane przez Ministerstwo Komunikacji w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia zabraniają dokładnego badania chorych; niemawiają im prawa jazdy także amatorów. (1665)

wych przynęt), mówiąc krótko, do niczego. A sztuczne muszki...? Gorzki płacz i zgrzytanie zębów.

Brak też przyrodziewku wędkarskiego. Nie chodzi o wędkarską „Modę Polską”, ale trudno znaleźć jakąś nieprzemakalną pelerynę czy płaszcz lub kurtkę z kapturem, albo lekkie gumowe buty tzw. wodery — chyba, że się ma jakieś chody w rybołówstwie morskim.

Syty głodnego..

Tak to minorowo wygląda, choć jest mnóstwo potencjalnych nabywców i sporo potencjalnych producentów towaru, do którego nie trzeba tysięcy ton zasadniczych surowców, a do uzupełniającego importu nie trzeba milionów dewizowych. Towaru, o którego produkcji debatują od paru lat różne komisje z udziałem przedstawicieli wędkarskiego związku, o który to towar od lat upominają się wędkarze. Bardzo niewiele może się zaopatrzyć w potrzebne drobiazgi zza granicy — oświadczył lub przez wyjeżdżających znajomych albo w komisie. Większość jest skazana na łaskę, a raczej niełaskę pozabawionych kucpiekiewi wyobraźni handlowców, producentów i ich opiekunów z wyższego szczebla. Tak jak by wśród tych łaskawców nie było wędkarzy.

Ala chyba są: wędkarze przecież są wszędzie.

BOLESŁAW RAJKOWSKI

Dziś w Montrealu

Lekkoatletyczne spotkanie Europa - Ameryka

Od dawna już oczekiwane spotkanie lekkoatletycznych reprezentacji Europy i Ameryki rozpoczyna się dziś w Montrealu. Jest to niewątpliwie jedno z najciekawszych wydarzeń sportowych w ostatnim czasie.

Pierwsze w historii spotkanie lekkoatletycznych reprezentacji Europy i Ameryki wywołało bardzo duże zainteresowanie na całym świecie, zwłaszcza na starym kontynencie. Mniej uwagi natomiast poświęcają temu Amerykanie, gdzie lekkoatletyka nie należy do najpopularniejszych sportów wśród szerokiego mas ludności.

Dla lekkoatletów Europy podróż do Montrealu i mecz w mieście „Expo 67” jest największym wydarzeniem sezonu. Najlepszym tego dowodem była zacięta rywalizacja o miejsca w reprezentacji Europy. Przez dwa miesiące na mityngach organizowanych w różnych miastach europejskich zawodnicy i zawodniczki walczyli za cienie o każdy centymetr i sekundę. Natomiast dla zawodników krajów kontynentu amerykańskiego jedyną eliminacją były Igrzyska Panamerykańskie w Winnipeg. Do reprezentacji Ameryki kwalifikował się mistrz i wicemistrz igrzysk.

Jednak podczas ustalania składu drużyny Ameryki doszło do bardzo ostrych kontrowersji między przedstawicielami poszczególnych krajów. Delegat USA — Dan Ferris oświadczył, iż jego zdaniem mecz byłby ciekawszy, gdyby przez ciwko drużyny Europy wystąpiła reprezentacja Stanów Zjednoczonych. Działacze USA starali się przeformować kandydatury swoich zawodników, mimo że albo nie startowali oni w Winnipeg lub też zajmowali dalsze miejsca na igrzyskach. Spokojnie się to protestami ze strony innych ekip. Do szło do takiej różnicy zdań, że lekkoatleci Kuby zmuszeni byli zrezygnować z udziału w zawodach.

Europa-Ameryka na antenie PR

Polskie Radio będzie transmitowało z Montrealu końcowe fragmenty lekkoatletycznego spotkania Ameryka — Europa. Ze względu na różnicę czasu (6 godzin) wszystkie nadawania na falach średnich i ultrakrótkich zostaną uruchomione o godzinie wcześniej tak aby umożliwić wysłuchanie bezpośredniej relacji z Kanady.

W dniu 10 sierpnia br. transmisja z pierwszego dnia zawodów nadana zostanie w programie II oraz w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich na falach średnich i ultrakrótkich w godzinach od 4 do 4.50. Powtórzenie tej transmisji nastąpi tego samego dnia w programie I na falach długich 1322 m i na ultrakrótkich między godziną 7.05 a 7.55.

W drugim dniu meczu — 11 sierpnia br. transmisja i powtórzenie transmisji z Montrealu nadane zostaną w identycznych godzinach jak 10 bm.

W związku z wycofaniem się Kułaczaków i kontuzjami kilku lekkoatletów innych krajów, komisja selekcyjna musiała zebrać się powtórnie i zastawić skład Ameryki na nowo. Przy okazji ustalono, że rewanżowe spotkanie Ameryka — Europa odbędzie się w 1969 r. zaraz po mistrzostwach Europy.

A oto skład drużyny amerykańskiej (przy nazwiskach zawodników USA narodowość nie jest wymieniana).

KOBIECY: 100 m — Barbara Ferrell, Irene Piotrowski (Kanada), 200 m — Barbara Ferrell, Wyomia Tyus, 400 m — Jane Burnett, Una Morris (Jamajka), 800 m — Madeleine Manning, Doris Brown, 80 m p.p. — Cherrie Sherrard, Mammie Rawlings, 4x100 m — Barbara Ferrell, Wyomia Tyus, Janet Macfarland, Irene Piotrowski (Kanada), Delma Charlton (Jamajka), skok wzwyż — Eleonore Montgomery, Susan Nigh (Kanada), skok w dal — Willie White, Vidal Barreto (Wenezuela), kula — Lynn Graham, Nancy Macreide (Kanada), dysk — Carol Moseke, Carol Martin (Kanada), oszczep — Ranae Bair, Barbara Friedrich.

MĘŻCZYZNI: 100 m — Willie Turner, Jerry Bright, 200 m — John Carlos, Jerry Bright, 400 m — Lee Evans, Vince Matthews, 800 m — Bill Crothers (Kanada), Brian MacLaren (Kanada), 1.500 m — Tom Von Ruden, Sam Bair, 5.000 m — Gerry Lindgren, Louis Scott, 10.000 m — Juan Maximo Martinez (Meksyk), William Clark, 110 m p.p. — Earl McCullough, Willie Davenport, 400 m p.p. — Ron Whitney, Russ Rogers, 3.000 m z przeszk. — Chris McCubbins, Conrad Nightingale, 4x100 m — W. Turner, J. Bright, J. Carlos, E. McCullough, R. Copeland, Michael Frey (Jamajka), 4x400 m — L. Evans, V. Matthews, J. Franceschi (Porto Rico), R. Mackenzie (Kanada), R. Whitney, J. Carlos, B. Crothers (Kanada), tyczka — Bob Seagren, Dick Ralsback, wazwz — John Thomas, Otis Burrell, w dal — Ralph Boston, Bob Beamon, trójskok — Charles Craig, Nelson Frudennio (Brazylia), kula — Randy Matson, Neale Steinhauer, dysk — Garry Carlsen, Gerge Pucce (Kanada), oszczep — Frank Cavelli, Gary Stenlund, młot — Tom Gage, George Frenn.

Dziękuję

hokeistom poznańskiego Lecha za pozdrowienia z obozu kondycyjno-szkoleniowego z Trzcianki. Z czym pomyślnego startu w nadchodzących rozgrywkach. kierownik i uczestnik obozu wędrownego 8 Liceum im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za pozdrowienia z nad Bałtyku.

Kolarstwo

Czołówka Polski na uicach Poznania

Po raz czwarty organizuje Poznański Okręgowy Związek Kolarski wyścigi uliczne w Poznaniu o puchar Prezydium RN Poznania. Zwycięzcą trzech poprzednich wyścigów w kategorii seniorów został nasz czołowy zawodnik J. Magiera z Krakowa.

Jak zapowiada się dzisiejsze wyścigi?

— Sekretarz POZKOl. Z. Siódmiak uważa, że z uwagi na liczną frekwencję startujących oba wyścigi: seniorów i młodzieżowców będą ciekawe. Na starcie stanie około stu młodych kolarzy. natomiast w gronie seniorów należy się liczyć z uczestnictwem około 60 zawodników, w tym całej naszej kadry.

Na jakich dystansach pojedą kolarze?

— Młodzi zawodnicy muszą przejechać trasę 30 km, natomiast ich starsi koleodzy 60 km. Przypominamy, że start nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 16.30 przy ul. Wyspiańskiego na wysokości ul. Wojskowej (tam znajdować się będzie również meta). Trasa obejmuje ul. Wyspiańskiego, al. Reymonta, ul. Chociszewskiego i ul. Jarochowskiego.

Skąd pochodzą uczestnicy, zgłoszeni do dzisiejszej imprezy?

— Z Warszawy, Krakowa, Lublina, Szczecina, Katowic itd. Z Wielkopolski swoich kolarzy zgłosiły wszystkie sekcje naszego okręgu. (D)



W Augustowie rozpoczął się Międzynarodowy Festiwal Szachowy, który potrwa do 19 bm. Biora w nim również udział reprezentanci Lecha Poznania.

Zarząd Wojewódzki Ligi Obrony Kraju w Poznaniu organizuje w dniach od 16 do 20 bm. na torze przy ul. Niezłomnych I mistrzostwa Polski modeli kolarskich z udziałem reprezentantów ZSR, CSRS, Bułgarii, Węgier i Polski.

11-letnia Ewa Kobielska, uczennica V klasy szkoły podstawowej nr 75 dzielnic Stare Miasto, zawodniczką przedszkola pływakiego poznańskiego Lecha, była największym odkryciem pływakiej IV Ogólnopolskiej Spartakiady. W eliminacjach na 100 m st. grzb. ustanowiła rekord Polski dzieci — 1:19,9.

9 bm. odbędzie się w Gnieźnie spotkanie piłkarskie o Puchar Polski. Zmierzą się zespoły miejscowej Stelli i Lecha z Poznania.

Zużłowy II-ligowej Unii z Leszna objeli po ostatniej niedzieli prowadzenie w tabeli ligowej. Mają oni jednak o jeden mecz więcej od swego groźnego rywala Śląska Świętochłowice.

Podczas posiedzenia Europejskiego Komitetu Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie w Poznaniu, z okazji 40-lecia PZHT, ustalono zostanie forma przyszłych rozgrywek o mistrzostwo Europy.

II Rajd Oddziału PTTK — Pomet w Poznaniu do Lednógory odbędzie się w dniach 8-10 września br. Będzie to rajd pieszy. kolarski, motocyklowy i samochodowy.

Zarząd Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach Wlkp.,
POWIERZY PROWADZENIE AJENCJI
na przyjmowanie garderoby do chemicznego czyszczenia oraz bielizny do prania, w następujących miejscowościach:
1. Murowana Goślina, 2. Kiszewo, pow. Oborniki, 3. Popówko, pow. Oborniki, 4. Parkowo, pow. Oborniki, 5. Objezierze pow. Oborniki, 6. Obrzycko, powiat Szamotuły.
Warunkiem prowadzenia ajencji jest posiadanie odpowiedniego lokalu.
Blizsze szczegóły oraz warunki uzyskać można w Biurze Technicznym Spółdzielni Oborniki, ul. Czarnkowska 13. W6180

Pracownicy poszukiwani

Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Lesznie, ul. Lipowa 40/42, tel. 420, 544, 720 — zatrudni zaraz:

— **INŻYNIER BUDOWLANEGO** z uprawnieniami na stanowisko kierownika działu ze specjalnym wynagrodzeniem.

Zapewnia się natychmiastowe otrzymanie mieszkania w budownictwie spółdzielczym. W6140

KIEROWNIKA placówki handlowej i usługowej w Rawiczu — zatrudnia zaraz
Zakłady Usług Radiotechnicznych w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 20. W6299

Baza Zaopatrzenia i Zbytu PMR w Murowanej Goślinie — zatrudni zaraz:

— **4 KIEROWCÓW** z I lub II kategorią prawa jazdy, — **2 KIEROWCÓW** na ciągniki, — **5 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** do prac w magazynach.

Od 1. IX br. w Komornikach k. Poznania zatrudnimy następujących pracowników:

— **4 KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW** branży metalowej, hutniczej, elektrycznej, — **4 MAGAZYNIERÓW** magazynów branży metalowej, hutniczej, elektrycznej, — **6 KIEROWCÓW** z I lub II kategorią prawa jazdy, — **3 KIEROWCÓW** na ciągniki, — **2 OPERATORÓW DZWIÓWYCH** (dzwig „Październik”, „Star”).

— **30 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** do prac w magazynach.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Bazie Zaopatrzenia i Zbytu w Murowanej Goślinie, ul. Przemysłowa 3. W6000

Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni w Poznaniu, ul. Bema 10 — zatrudni zaraz

ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wynagrodzeniem wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K5895

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmie zaraz do pracy na budach miejscowych i zamiejscowych następujących pracowników:

— **SZKLARZY**
— **MALARZY**
— **MURARZY**
— **ROBOTNIKÓW I ROBOTNICE BUDOWLANE**
— **MONTERÓW SILNIKOWYCH.**

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, ul. Obornicka nr 227/229. K6066

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, St. Rynek 53/54 — zatrudni natychmiast:

— **KIEROWNIKA DZIAŁU MAGAZYNÓW** materialnie nieodpowiedzialnego
wymagane: wykształcenie średnie oraz 9 lat praktyki w zawodach ekonomicznych.

— **REWIDENTA — INWENTYZATORA**
wymagane: wykształcenie średnie oraz 6 lat praktyki w księgowości, kurs inwentaryzatorów. K6050

Praca

Potrzebna opiekunka do dzieci z noclegiem. Rawicka 61, po godz. 16. 4350g

Przyjmę zaraz na stałe pracownika na gospodarstwo rolne. Marcin Szulka, Paprocki 140, pow. i poczta Nowy Tomysl. 10780p

Uczeń krawiecki potrzebny od 1 września. Poznań, Ratajczaka 27 m. 8 — Spychała. 3676g

Gospościa dochodząca do dobre warunki, potrzebna zaraz. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 3690g

Panią do dziecka przyjmę. Warunki do omówienia. Ogrodowa 9 m. 35, po godz. 19. 3700g

Potrzebna pomoc na 5 godzin dziennie do malżeństwa z siedmioletnim dzieckiem. Zgłoszenia: Sieniackowska, Kórnicka 26 A m. 1. 3730g

Sprzedaj

Sprzedam motocykl „Jawa” 250, bardzo dobry stan. Poznań, Sobotecka 21, od godz. 16. 3668g

Dnia 6 sierpnia 1967 r. zmarł, przeżywszy 92 lata bardzo pracowitego życia, nasz drogi ojciec, teść, brat i dziadek, namaszczony Olejami św., sp.

Józef Kluj

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W głębokim smutku pograżeni
DZIECI, ZIEĆ I WNUCZKA Z MĘŻEM
Dojazd autobusem z Dębca. 4444g

Dnia 7 sierpnia 1967 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, kochany szwagier i wujek

Czesław Bernaczak

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańczym.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pograżona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, ul. Koscińskiego 11 m. 32. 4518g

Okazja! Okazja!

Śledzia i śledzika

SOŁONEGO

KUPISZ

W CENIE 6 I 7 ZŁ ZA 1 KILOGRAM

OFERUJĄ SKLEPY

RYBNE I OGÓLNOSPÓŻYWCZE

K6317

TECHNIKUM MECHANICZNE I ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących
w Poznaniu
ulica Krańcowa 9 — telefon 720-31, w. 540

PRZYJMIE JESZCZE
na nowy rok szkolny
kandydatów do klas I
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

na wydziałach:
— chłopców i dziewczęta
mechaniczny — chłopców
szlifierski — chłopców i dziewczęta
kowi przemysłowych — chłopców

Uwaga: do nauki w zawodzie kowala przemysłowych przyjmowani będą chłopcy, którzy ukończyli 16 lat życia.

Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenia w granicach do 650 zł w ostatnim roku nauki, ubrania robocze i wszelkie świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w przemyśle.

Absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących oraz możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących, prowadzonym przez szkołę. K6145

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu
ulica Kościuszki 57 — telefon 548-47

OTWIERA
KURS KIEROWCÓW

samochodowo - motocyklowych kategorii amatorskiej w dniu 10 sierpnia 1967 roku o godzinie 16.

Informacji udziela sekretariat Zakładu — Poznań, ul. Kościuszki 57, lub telefonicznie od 8-18. K6265

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej Oddział Wojewódzki w Poznaniu
organizuje

KURSY MISTRZOWSKIE
dla kierowców, mechaników samochodowych i zawodów pokrewnych (przyspieszone).

♦ Kurs trwa 10 tygodni, a zajęcia odbywają się w niedzielę.

♦ Otwarcie kursu następuje w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godzinie 9 w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Poznaniu, ul. Nowowiejskiej 29.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat kursów w Poznaniu, ul. A. Lampe 7, tel. 554-45 w godzinach od 8-19 w sobotę od 8 do 16. K6368

LoKale

Wynajmę komfortowy pokój, trzem studentom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3665g

Zamienię duży pokój, kuchnię, balkon, samodzielne centrum Leszna, na 2 pokoje kuchnia, samodzielne w Poznaniu — Gnieźnie — Koninie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3181gpr.

Pokój dwuosobowy do wynajęcia. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3675g

Pokój dla trzech uczniów wynajmę. Byczyńska 10 m. 1. 3784g

Odstąpię pokój z kuchnią samodzielną umeblowaną. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 3732g

Nieruchomości

Gospodarstwo 5,83 ha, ornej 3,4 ha, reszta łąka i sad, sprzedam pilnie. Kargowa, ul. Górna 21, pow. Sulechów. 10770p

Kupię gospodarstwo do 15 ał. pszenno buraczanej ziemi z wygodami. Kaziemierz Rogusz, Teresin 19, p-ta Biała, pow. Trzcin. 3662g

1 1/2 morgi ogrodu, nadające się na ogrodnictwo, wydzielone na kilka lat. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 4234g

Sprzedam spiesznie parcelę oparkowaną pod budowę 940 m² w okolicy Mosiny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2747gpr.

Dnia 8 sierpnia 1967 r. odeszła od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasz ukończona żona, matka, siostra i babcia, w 53 roku życia,

Stanisława Kuik

z domu KUJAWA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWA
Poznań, ul. Szamarczewskiego 60 m. 12. 4513g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 186 (7303) 9 VIII 1967

W dniu 7 sierpnia 1967 r. zmarła, po ciężkiej chorobie

Ewa Napierała

długoletnia, sumienna pracownica naszego Szpitala.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9. VIII. 1967 r. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

DYREKCYJA I PRACOWNICY
Państwowego Szpitala Klinicznego nr 4 w Poznaniu. K6391

†

Zawiadamiamy z wielkim bólem, że dnia 7 sierpnia 1967 r. zmarł, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, sp.

Wojciech Kupczyk

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Dębca, przy ul. Bluszczowej.

W głębokim żalu i smutku pograżeni
CÓRKI, SYN, ZIEĆ I WNUKI

4437g

†

Dnia 6 sierpnia 1967 r. zmarł, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukończony ojciec, dziadek, przeżywszy lat 89, sp.

Andrzej Sawikowski

emeryt kolejowy

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 13 na cmentarzu regionalnym w Miłostowie (Główna).

W smutku pograżeni

CÓRKA, SYNOWIE WRAZ Z RODZINAMI
Poznań, ul. Powidzka 8. 4456g

Dnia 7 sierpnia 1967 r. zmarła, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 62, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babcia, sp.

Maria Mikołajczak

z domu OBARSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 16 na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.

W głębokim smutku pograżeni
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI
Swarzędz, ul. Mała Rybacka 2. 4436g

†

W dniu 7 sierpnia 1967 r. zasnął w Bogu, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 83, nasz ukończony ojciec, brat, dziadek, sp.

Jan Marinowicz

em. major b. WP, uczestnik Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie, o czym zawiadamia w smutku pograżona
RODZINA

Poznań, ul. Kasztelańska 23. 4508g

W dniu 4. VIII. 1967 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Józef Woźniak

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, 8. VIII. 1967 r. o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W Zmarłym straciłszy dobrego pracownika i nieodżałowanego kolegę.

DYREKCYJA WSPÓŁPRACOWNICY
RADA ZAKŁADOWA
Poznańskich
Zakładów Przemysłu Piekarniczego. K6375

W dniu 4. VIII. 1967 r. zmarł nasz długoletni

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-16; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-35; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-19; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A ?



POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Sierpień	Juliana
9	Słońce: 4.24—19.31
Środa	

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Kram z piosenkami”; NOWY — godz. 19.30 „Idiota”;

W WOJEWODZTWIE

KALISZ: „Dancing w kwatery Hitlera”;

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Arcylokal” i „Zawsze w niedzielę”; Noc: „Niedziela w Nowym Jorku”; CZARNKÓW: „Kobieta z wydm”; GNIEZNO Lech: „Noc”; POLONIA: „Wózek dla wnuka”; GO STYN: „Czerwona pustynia i pięć dni, pięć nocy”; JAROCIN: „Złodziej samochodów”; KALISZ Kosmos: „Młodość surowo wzbudzona” i „Z piekła do Teksasu”; Oaza: „Przedział mordców”; Stylowe: „Wojenka, wojenka”; KĘPNÓ: „Hokeiści”; KŁODAWA: „Człowiek z karabinem”; PRZEGĘSTY las: „Kolej”; POGARDA: „KONIN Górnik: „Sprawdzono — min nie ma”; Energetyk: „Niezłomny Wiktor”; KOSCIAN: „Anioł błogosławionej śmierci”; KROTOSZYN: „Grunt, to zdrowie”; LESZNO Panorama: „Tragiczne polowanie”; MIEDZYCHÓD: „Uciekinier w pościgu”; NOWY TOMYSL: „Parasolki z Cherbouga”; OBORNIKI: „Powodzenia — Charlie”; OSTROW Słońce: „Sygnalizator nad miastem”; OSTRZESZÓW: „Najdroższa”; PILA Iskra: „Matczyne serce”; „Dialog”; Koral: „Upiór z Morrisville”; „Cudowna podróż”; PLESZEW: „Weekend w Zuydcoote”; RAWICZ: „Człowiek z karabinem”; SŁUPCA: „Młodość blondynki”; SREM Klubowe: „Kim pan jest, doktorze Sörger”; Słonko: „Panie inspektorze”; ŚRODA: „Samotny jeździec”; SZAMOTULY: „Synowie magnatów (I i II s); TRZCIANKA: „Kronika pewnej zbrodni”; TUREK Jutrzenka: „Przygody Wernera Holta”; Tur: „Lampart”; WAGROWIEC: „Hamida”; WOLSZTYN: „Skrytobójcy”; WRZESNIA: „Miedzy liniami ringu”;

W POZNANIU FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Izrael — Bliski Wschód”;

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12—13. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Wystawa plakatu PKWN” — g. 10—15. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynne. Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne. Narodowe (Aleje Marcinkowskie go. 9) — g. 9—15. Przyrodnicze (Świerczewskiego. 19) — g. 11—18. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 11—17. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: — Poznań, Warszawy i Krakowa” — godz. 9—19. Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa fotograficzna „Piekno Bulgarii” — g. 10—19. BWA (St. Rynek — Arsenali) — prace malarskie Z. Szymczaka — g. 10—18 (do 20 bm.). Stała wystawa mebli — Swarzędz ul. Wrzesńska 28. g. 9—17. Galeria ZPAP (Stary Rynek — Arsenali) — rzeźba księcia Przemysław I (prace rzeźbiarstwa). „Pałac Kultury (hol główny) — „Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca” — g. 10—18 (do 14 bm.).

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I — FALA 1.322 m i UKF 68,62 MHz (do g. 18): 8.15 Mel. rozrywk.; 8.44 „Co przyniosła nam noc”; 9.15 D. dzieci: „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”; 9.20 Muzyka rytmowa i melodi; 10. „Byli z nami”; 10.20 Franc. muz. baletowa; 11 Mel. i piosenki; 12.10 Muz. ludowa narodów radzieckich; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 3x15 min. ork. i zesp. rozrywk.; 13.45 Piosenki kompozyt. hiszpańskich; 14 „List z Polski”; 14.15 Muzyka operowa; 15.05 „Nasze spotkanie” — Korea; 15.25 Konc. rozr.; 16 „Znów po południu z młodzieżą”; 18 „Znów niktakty muzyczne”; 18.45 „Kwadran z dedykacją”; 19.10 „Wielkie spotkanie”; 19.30 Konc. żywe; 20.35 „Ognisty strop”; wiersze poetów Powstania Warszawskiego; 21.05 Konc. chopinowski — Wł. Horowitz; 21.35 „Książki, które na was czekają”; 22.05 „Studio M. 2”; 22.25 „Wesoly kramik”; 22.40 „Piosenki przed 23-cią”; 23.15 Balladogram; 1 Symfonia C-dur; 6.10 Program nocny z Łodzi; WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — FALA 400 m i UKF 69.74 MHz — 8.35 Felieton Red. Społ.; 8.45 Polska muz. ludowa, wyk. zesp. ludowe PR; 9 „Musical morski”; 10.05 Koncert rozrywk.; 10.50 „Cichy Don”; 11.10 Publicyst. międzynarod.; 11.20 Mu

Po VII Plenum KC PZPR

W ostrowskich zakładach pracy

Na przykładzie Ostrowa war to się pokusić o dokonanie krótkiego choćby przeglądu tego, co już zmieniła i co zmieni w przyszłości realizacja uchwał VII Plenum KC PZPR.

Srednio w każdym przedsiębiorstwie komisje odbyły po 10 posiedzeń, poddając analizie 1.365 wniosków, z których 1.142 przyjęto do realizacji. Najwięcej, bo 67,5 proc. stanowiły wnioski w sprawie poprawy organizacji pracy, rytmiki produkcji oraz planowania i zarządzania. Blisko 40 proc. wniosków z zakresu organizacji pracy traktowało o przerostach zatrudnienia w administracji i postulowało skierowanie etatów do innych gałęzi działalności gospodarczej. Realizacja tych wniosków przyczyniła się już do zmniejszenia stanu zatrudnienia o 206 osób oraz wpłynęła na zwiększenie procentu osób zatrudnionych bezpośrednio w produkcji.

Prace komisji pozwoliły dostrzec i „drugą stronę medalu” pracy przedsiębiorstw. Jeśli bowiem od załóg wpływały różne rodzaje wniosków — to świadczy, że administracja przedsiębiorstw nie przywiązywała wagi do usunięcia czasem nawet i drobnych uchybień lub nie kontrolowała wy-

danych w tym względzie zalet. Bywało też, że działy ustalające normy dla pracy innych działów, jednostek i ludzi — same miały największe „luzy” u siebie i jakoś tego nie zauważały. Gdzie indziej znów uchwały VII Plenum zostały — w trakcie ich wprowadzania w życie przez administrację — poważnie spłycone.

Sięgnijmy teraz do przykładów obrazujących, co dadzą zakładom pracy wnioski załóg zmierzające do poprawy organizacji, a często wręcz i stylu pracy na niektórych odcinkach.

Zakładowa Komisja Organizacji Produkcji przy największym przedsiębiorstwie Ostrowa — ZNTK, w trakcie 15 posiedzeń rozpatrzyła 307 wniosków. Ich realizacja przyniesie szereg efektów technicznych i ekonomicznych, jak: zmniejszenie nakładu pracy przy naprawie wagonów o ok. 30 tys. godzin, co da 284 tys. zł oszczędności; zmniejszenie załogi o 55 osób przy utrzymaniu zadań planowych (mimo ich wzrostu o 17 proc.) po zwolnieniu pracowników fundusz plac. Połowa tej kwoty zostanie w ZNTK, co pozwoli podnieść zarobki najmniej uposażonym i obniżyć ko-

szty przedsiębiorstwa o 1,5 mln. zł.

Wielomilionowe nakłady inwestycyjne, złożone od lat w rozbudowę Zakładów Sprzętu Mechanicznego, zaczynają w tym roku procentować. Produkcja wzrasta o ponad 100 mln. zł, w porównaniu z rokiem ubiegłym. Nic też dziwnego, że większość wniosków zmierzająca do zapewnienia wykonania zadań, zwłaszcza, że przyrost zatrudnienia wynosi tylko 15 proc. Przesunięto zatem do produkcji 66 pracowników dniówkowych, pracochłonność wyrobów obniżono o 20 tys. normogodzin, poważne oszczędności przyniesie usprawnienie transportu.

Do ciekawszych trzeba zaliczyć wnioski załogi Chemicznej Spółdzielni Pracy, która wprowadzając nową technologię przy produkcji wykładzin podłogowych, powiększy w tym roku swój plan zadań o 4,5 mln. zł. A nowa technologia stwarza spółdzielni możliwości przejścia na pracę dwumianową, co przyniesie wyższą wydajność pracy, lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń, korzystniejszą rentowność.

Oczywiście, dzień 30 czerwca nie zakończył prac nad kierunkami, wskazanymi przez VII Plenum KC PZPR. Wnioski, zrodzone w II etapie, długo jeszcze będą ostrowian absorbowali. Ich realizacja będzie w dużej mierze zależała od atmosfery w zakładach pracy i od aprobaty samych załóg.

R. J.

Lato PGR-owskich dzieci

Zamieszkuje ich w państwach gospodarkach rolnych naszego województwa około 33,5 tys. Jak spędzają swoje wakacje? Kto zajmie się nimi w czasie, gdy ich ojcowie, matki, a nieraz babcie i dziadkowie nie widzą świata spoza snopków, mendi i stogów?

Wiadomo, że do niedawna jeszcze ta grupa działu wykazywała największe zaniedbania w zakresie nauczania, wychowania i opieki społecznej. Dzieci pracowników rolnych osiągały na ogół słabsze, niż ich wiejscy rówieśnicy wyniki w nauce.

Dopiero w ciągu paru minionych lat problem opieki i wychowania dzieci robotników PGR-owskich zaczął nabierać swej właściwej rangi. Dziś uysunęty został na czoło opieki społecznej, stojąc się jednym z głównych kryteriów solidności pracy administracji i samorządów pegeerowskich.

Jeśli w roku 1961 z kolonii i półkolonii letnich skorzystało 1500 dzieci, to 5 lat później już około 6 tysięcy, zaś w roku bieżącym około 11 tysięcy. Uczniowie klas wyższych — podobnie jak ich koledzy z miast — spędzają wakacje na obozach harcerskich i wędrownych w najpiękniej położonych okolicach województwa olsztyńskiego oraz wśród jezior i lasów Wielkopolski.

Większość kolonii ulokowana została w dużych ośrodkach miejskich, między innymi w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Lesznie. Chodzi tu z jednej strony o pełną zmianę warunków środowiskowych, z drugiej zaś o zbliżenie wiejskiego dziecka do zabytków architektury, muzeów, kin. Nie zapomniano też o dzieciach dotkniętych schorzeniami, dla których WZ PGR zorganizowało specjalne kolonie zdrowotne.

Ważną formę pracy wychowawczo-opiekuńczej stanowią przedszkola oraz dziecięce sezonowe. W okresie żniw zor-

ganizowaną opieką objęto 3500 dzieci, pozostających poza siecią stałych przedszkoli. Najlepiej zorganizowaną formą opieki nad dziećmi są przedszkola. Ich liczba w wielkopolskich PGR-ach wzrosła z 81 w roku 1965, do 105 w roku bieżącym.

Na szczególne uznanie zasługują kierownictwa i organizacje samorządowe takich przedsiębiorstw PGR, jak Sokółowo i Bieganowo w pow. Września, gdzie placówki przedszkolne zorganizowane zostały we wszystkich gospodarstwach. Natomiast poważne zaniedbania w tym zakresie wykazują przedsiębiorstwa położone w pobliżu dużych ośrodków miejskich, jak: Poznań, Ostrow, Gniezno i Leszno. Określić te z reguły odczuwają poważny niedobór siły roboczej. Tymczasem brak zorganizowanej opieki nad małymi dziećmi ogranicza możliwości udziału w pracach polowych żon i matek robotników PGR-owskich.

27 miliardów złotych rocznie wynoszą obroty GS-ów

Na około 27 mld. zł opiewają roczne (1966) obroty placówek podległych Wojewódzkiemu Związkowi Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Pod koniec ubr. zatrudniali one blisko 28 600 osób i zaspokajają rozmaite potrzeby ponad 61 procent mieszkańców województwa. Spółdzielczość ta jest więc jedną z największych organizacji masowych, działających na wsi. Zajmuje się ona m. in. zaopatrzeniem wsi w środki produkcji i w dobra konsumpcyjne, skupem produktów rolnych, działalnością gastronomiczną, produkcyjną, usługową i społeczno-wychowawczą. O rozmiarach prowadzonej działalności świadczyć może chociażby to, że z końcem ubr.

istniało w województwie 5 680 punktów sprzedaży detalicznej, przeszło 4 300 placówek zajmujących się skupem około 400 zakładów gastronomicznych, ponad 400 klubów — kawiarni i 827 zakładów produkcyjnych, w tym 313 piekarni.

W minionych 6 latach wydano w spółdzielniach na inwestycje przeszło 1,1 miliarda zł, co przyczyniło się do znacznego zwiększenia majątku spółdzielni. Na początku bieżącego roku spółdzielnie i ich związki dysponowały w naszym województwie środkami gospodarczymi o ogólnej wartości ponad 6,1 mld. zł, przy czym ponad 2,3 mld. zł stanowiły fundusze własne. (L)

19.25 „Skandal w Clochemerle”; 19.35 Sylwetka piosenkarza — Brook Benton; 20 „Polyhymnia — nie całkiem serio”; 20.15 Teatrzyk Piosenki; „Piccolo” — „Jawa”; 20.35 Jazz z estrady — B. Streisand; 21 Herbatka przy samowarze; 21.20 Rodem z Polski; 21.40 Wielkie kariery w kieszonkowym wydaniu; 21.50 Opera S. Prokofiewa — „Młodość do trzech pomarańczy”; 22.07 Śpiewa Maria Koterska; 22.15 Historia ze znakami zapytania; 22.25 „Muzyczne spotkanie u państwa „A”; 22.55 Poeta Powstania Warszawskiego — K. K. Baczynski; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Czesław Niemien; 24 Aud. Radia ONZ.

TELEWIZJA

ŚRODA: 10—11 25 — „Szesnasta wiosna” — fab. film radz. (Poz.) — lat 12; 17.25 — Wiadomości; 17.30 — „Na zdrowie”; 17.50 — PKF; 18 — Wszelchnia TV — Śladami Marii Skłodowskiej Curie”; 18.30 —

„Tryptyk baletowy” — „Coś nowego”; 18.55 — Film krótkometrażowy; 19.05 — „Pisarz o książkach”; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20.05 — „Ostatni pojedynek” — film z serii „Podziemny front”; 20.55 — Rep. filmowy „Morska Parada Wojkowa — z pokazów Marynarki Wojennej ZSR; 21.05 — Magazyn Światowid; 21.35 — „Zamach na burmistrza” — film TV prod. USA; 22.25 — Dziennik.

CZWARTEK: 16 — Sprawozdanie filmowe z Międzynar. Zawodów Lekkoatletycznych AMERYKA — EUROPA z Montrealu; 18.50 — „Na ratunek” — film prod. ang.; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 19.55 — „Osiół” film krótkometrażowy; 20.25 — TV Teatr Sensacji nt. „Simone wzywa Hermana”; 21.50 — „Wostan” — film dok. o Stanisławie Wojcieszyskim; 22.05 — Dziennik.

TV zastrzeżenie sobie prawo zmian w programie.

Mechanizacja na polach



W tegorocznej kampanii żniwnej szerokie zastosowanie znajdują maszyny znacznie przyspieszające przebieg prac. Tak np. na polach Zakładów Ogrodniczych w Szczepankowie pracuje prasa do słomy. Rozrzucając po polu przez kombajn zbożowy słomę maszyną zbiera, prasuje i wiąże w baloty. Warto podkreślić, iż maszyna ta (na zdjęciu) polskiej produkcji działa bez zarzutu i jak nas zapewnił obsługujący ją Jan Kasprzak dziennie zbiera i prasuje słomę z 4 hektarów. (za)

Fot. — H. Kamza

Z bhp nie najlepiej!

Pieniądze są — a wykonawstwo?

Programy zakładowe poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych, opracowane w Turku, w odpowiedzi na List Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu, uwzględniają w szerokim zakresie zagadnienia bhp. Jak wynika z kontroli i analizy przeprowadzonej przez Powiatową Komisję Związków Zawodowych i specjalnie powołany w tym celu zespół — znacznie sprawniej, niż w

ub. latach, pracuje obecnie służba bhp w zakładach pracy. Nakłady na bhp, które w 1964 roku wyniosły ogółem około 4 mln. zł, przekroczyły w 1966 roku sumę 8 mln. zł. — Plan na lata 1967—1970 przewiduje również nakłady roczne w wysokości ponad 8 i 7 mln. zł.

W I półroczu br. wpłynęły z zakładów i zostały przyjęte do realizacji 33 wnioski usprawniające. Znacznie większą aktywność w dziedzinie poprawy warunków bhp przejawiały rady zakładowe i społeczni inspektorzy pracy. Niestety — nie wszędzie stan bhp odpowiada jeszcze przepisom i wymaganiom. Brak jest niejednokrotnie właściwego podejścia do tych, tak ważnych w ustroju socjalistycznym, problemów ze strony dyrekcji przedsiębiorstw i zjednoczeń branżowych. Przykrym zjawiskiem jest zwłaszcza słabe zainteresowanie, — okazywane przez okręgowe zarządy związków zawodowych, które ze względu na swoją specyfikę pracy są przede wszystkim uprawnione i zobowiązane do kontrolowania sytuacji w terenie oraz do udzielania pomocy tam, gdzie potrzebna jest interwencja.

Najgorzej pod względem warunków bhp przedstawiają się w Turku te przedsiębiorstwa, które mają tu jedynie swoje bazy, jak np.: WSTW i WPTH (Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Transportu Handlowego).

Jednostki macierzyste nie troszczą się zupełnie o to, w jakich warunkach pracujących ludzie i nie przeznaczają żadnych nakładów na choćby — najbardziej prymitywne urządzenia, ułatwiające pracownikom wykonywanie codziennych obowiązków, chroniące przed utratą zdrowia i zapewniające utrzymanie higieny osobistej. Grunt, że wymienione placówki przynoszą zyski, a ludzkich trosk, wysiłków i braków nie potrzeba mierzyć w złotych.

Czas już najwyższy, aby przebudzili się z przydługiego snu ci, którzy za ten stan rzeczy odpowiadają!

W. G.

Remonty budynków w Kaliszu

W roku bieżącym MZBM wyasygnuje na remonty kapitalne 10 mln. zł — z czego 1 mln. przeznaczony jest na odnowe elewacji. Nakłady na remonty bieżące wynoszą natomiast 7 660 tys. zł.

W roku przyszłym remonty kapitalne pochłonią 11 mln. zł, podobnie będzie w roku 1969. Natomiast na remonty bieżące nakłady wynoszą — w roku przyszłym: 7 400 tys. zł, i w roku 1969 — 7 500 tys. złotych.

W bieżącym roku remontom kapitalnym poddanych zostanie 37 budynków, z czego 11 stanowi pozostałość z roku ubiegłego. Natomiast do remontów częściowych przeznaczono 22 budynki.

Wszystkie kaliskie przedsiębiorstwa, dokonujące inwestycji budowlanych bądź remontu, odczuwają dotkliwie brak na terenie miasta przedsięwzięcia rozbiorowego. Tego rodzaju prac nikt nie chce wykonywać — pracób jest mało i płace niskie. (mat)

Wczoraj

Pisali do nas...

▲ Zbigniew G. z Głina, domagając się by autobus PKS-u kursujący na trasie z Poznania do Wolsztyna jeździł zgodnie z rozkładem jazdy, 1 sierpnia obsługuje autobus urzędowa w Grodzisku pół godzinny postój, gdy w planie jest siedmiominutowy.

Odpowiadamy

Renata z Ostrzeszowa — Plamy z błota, deszczu oraz z słodkich płynów powstałe na skórze zamoczowej najlepiej zmyć ciepłą wodą. Wytarte i wysuszone miejscami przetrzeć zwykłą gumką. (1701)